

Piątek 10. lutego 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik Ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Akcja wywrotowa na Wileńszczyźnie. -- Zuchwały napad zamaskowanego bandyty. -- Zamordowała męża tasakiem. -- Niemita przygoda jednej panienki.

Odpowiedź na antypolskie artykuły.

Gdańsk, 8 lutego. (AW.) „Danz. Volksstimme” daje ostrą odpowiedź na szereg antypolskich artykułów, zamieszczonych ostatnio w nacjonalistycznej „Danz. Allg. Ztg.”. Zarzuty niemiecko - narodowe wobec obecnego Senatu gdańskiego — pisze dziennik — przyjęły formę patologiczną. I tak, gdy parę lat temu lekceważono Gdynię i mówiono z politowaniem o polskich wysiłkach w kierunku rozbudowy portu polskiego, powtarzając oklepane frazesy o „polskiej gospodarce”. Obecnie, gdy rozbudowa Gdyni posunęła się potężnie naprzód, niemiecko - narodowi spoglądają z łobawą na rozwój polskiego portu i podnoszą piekielny alarm. Równocześnie domagają się usunięcia polskich statków wojennych z horyzontu i awanturują się z powodu zamierzonej budowy polskiej stoczni w Gdyni.

„Co się tyczy spraw obrony kraju — pisze „Danz. Volksstimme” — to nawet gdy by przypuścić, że Polska wprowadziłaby swe wojska do Gdańska, to przecież żadne wojskowe środki zapobiegawcze wojnego miasta nie wieleby tu pomogły. Jeżeli zaś nacjonałisci chcą pogrziwać szabelką, to niechże to czynią na własne konto i na własny koszt, a nie kaza ludności w miastach płacić drogę za militaryzację Gdańska.

WPLYWY Z DANIN I MONOPOLI ZA STYCZEŃ.

Warszawa, 8 lutego. (AW.) Wpływy z danin i monopolu za styczeń br. wyniosły ogółem 219 milionów zł., tj. o 60 milionów zł. więcej, niż w styczniu r. ub. — W tem wpływy z danin 138 milionów, z monopolu 81. Dawiny publiczne dały w styczniu rb. o 37 milionów więcej, monopol zaś o 23 milionów złotych więcej, niż w styczniu r. ub.

KOMISJA DLA BADANIA JAKOŚCI I WYPIEKU CHLEBA.

Warszawa, 8 lutego. (AW.) W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie komisji do badania jakości i wypieku chleba. Na porządku dziennym znajduje się program prac na najbliższą przyszłość. —

Pogrzeb marszałka Haiga.



Anglicy lubią zastosowywać przy oficjalnych wystąpieniach średniowieczny przepych. W tym względzie nie odstępują od tradycji. I tak obecnie użyty został w czasie pogrzebu niedawno zmarłego angielskiego marszałka Haiga, Karawan, na którym odwieziono w swoim czasie na wieczny spoczynek hrabiego Wallingtona. — Rycina nasza przedstawia historyczny karawan przed pogrzebem marszałka Haiga. Karawan bada przed pogrzebem specjalna komisja, aby się przekonać — czy wszystko jest w porządku.

W związku z ogromem prac komisji spodziewane jest jej odciążenie przez przekazanie części prac komisji, która prowadzi obecnie badania w całym kraju, odpowiednim wydziałom wojewódzkim. W najbliższym czasie komisja ma przeprowadzić badania jakości chleba w 13 miastach liczących około 5.000 piekarni.

GENERAL CHARPY OPUSZCZA POLSKĘ.

Warszawa, 8 lutego. (AW.) Szef wojskowej misji francuskiej w Polsce generał Charpy, który bawił u nas od roku 1926, wyjeżdża w dniach najbliższych do Francji, gdzie obejmuje dowództwo jednego z korpusów armii francuskiej. W dniu 8-go bm. o godzinie 12 przyjął generała Charpy p. Prezydent Rzeczy na audjencji pożegnawczej. W dniu 9-go bm. marsz. Piłsudski wyda obiad na cześć odjeżdżającego gene-

rała. Gen. Charpy ma być odznaczony wielką wstęgą orderu „Polski Odrodzonej”. Sprawa następcy gen. Charpy nie jest jeszcze zdecydowana. Tymczasem obowiązki szefa misji francuskiej „ad interim” obejmie szef sztabu misji generał brygady Pujo. —

P. BOGOMOŁOW U MIN. ZALESKIEGO

Warszawa, 8. lutego. (AW.) Min. Zaleski odbył w swem mieszkaniu prywatnem konferencję z posłem sowieckim w Polsce Bogomołowem w sprawie mających się rozpocząć rokowań handlowych polsko-sowieckich.

DYMISJA GABINETU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Białogród, 8 lutego. (Pat.) Dziś w godzinach popołudniowych premier Wukciewierczył królowi dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta.

Moralność polityczna Niemiec.

Ogólne uwagi. -- Dwoistość polityki. -- Pokój w Lidze, a intryga poza Ligą. -- Litwa. -- Chiny. -- Alzacja. -- Małopolska Wschodnia.

Przeżywamy okres niezmiernie ciekawy pod względem powikłań politycznych. Wprawdzie dyplomacja, jako narzędzie polityki, nigdy w opinii publicznej nie miała zaufania dlatego, że jej zadania i cele fałszywie rozumiano i oceniano. Stąd też dyplomacja i dyplomaci nie cieszyli się dobrą sławą, chociaż prawdziwy cel dyplomacji był wielki i poważny: obrona interesów państwa. Chodzi o to, w jaki sposób ten cel rozumieć i jak tych interesów bronić? Jeżeli zasadnicze postulaty polityki są błędne, przewrotne, ambitne i świadomie na szkodę innych państw obliczone, to i dyplomacja z konieczności musi chodzić krzywymi drogami. Wtedy wyzyskanie sytuacji cudzej na własną korzyść staje się poniekąd dyrektywą dyplomacji i, zamiast do uregulowania zwichniętej równowagi, dąży się do wyzyskania po wszechnego zamieszania na własną korzyść.

Dyplomacja taka z konieczności nie tylko nie przyczynia się do ustalenia równowagi, ale zwiększając niepokój i zamieszanie, wprowadza do stosunków międzynarodowych czynnik nieufności i wzajemnej nienawiści.

Taka gra dyplomatyczna o charakterze dwoistym prowadzi Rzesza Niemiecka, zarówno na terenie europejskim, jak i na Bałkaniach Wschodnich. Nie trzeba być bardzo bystrym obserwatorem, ażeby dostrzec wybitne cechy polityki niemieckiej:

-- obłudę i zbyt daleko posunięty egoizm państwowy.

Przy wszystkich wystąpieniach urzędowych, polityka niemiecka przybiera cechy pokojowe, ale za kulisami prowadzi się za pomocą intryg politykę macenia, ażeby przy pomocy różnorodnych metod, stosowanych w tym celu, osiągnąć zyski państwowe. Do pewnego stopnia jest to polityka albo obliczona na bardzo daleką metę, albo przynosząca na razie rezultaty problematycznej wartości, a zgoła nieprzewidywalna, co się do uspokojenia psychicznego nastroju Europy, przedewszystkiem zaś najbliższego sąsiedztwa.

Weźmy przykłady: najbliższe i najdalej. Na ostatnim zjeździe Rady Ligi Narodów, w sprawie pretensji Litwy do Polski, Niemcy zajęły stanowisko pokojowe i pojednawcze, rozumiejąc doskonale, że upór Waldemaras w sprawie nawiazania prawidłowych stosunków międzynarodowych z Rzeczypospolitą Polską jest, wobec faktów dokonanych, nonsensem pod względem politycznym i gospodarczym. Niezależnie od tego, stan taki wywołuje napięcie stosunków na północnym wschodzie Europy na pograniczu czterech państw — Polski, Litwy, Łotwy i Estonii, wchodzących mniej lub więcej politycznie i gospodarczo w orbitę wzajemnych stosunków dwóch potężnych sąsiadów — Rosji i Niemiec.

W chwili, gdyby istotnie w tym punkcie

podniosła się jakaś zawierucha zbrojna, niewiadomo, kogo i w jaki sposób pociągnęłaby za sobą. A jednak przezroczystym celem Niemiec jest łowienie ryb w mętnej wodzie, jak podniecanie i wyzyskiwanie niepokoju i nastrojów na własną korzyść.

W ten sposób prowadzi się w Genewie politykę pokojową, a w Berlinie podnieca się awanturniczy temperament Waldemaras, usiłując go wszelkimi sposobami odciągnąć od Polski. Powtarza się tu stara gra z Kiejstutem.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Waldemaras przegra swój bezpodstawny spór z Polską, jedynym zyskiem dla Niemiec będzie przewlekane układów polsko-litewskich, a mimo wszystko zacieśnienie się wzajemnych stosunków, gdyż dobre stosunki Polski i Litwy nie leżą wcale w interesie Prus.

Czułe wizyty Waldemaras zarówno u Stresemana jak i Hindenburga i świadczenie sobie wzajemnych grzeczności nie mają przecież podkładu towarzyskiego. Rozumujemy dobrze, że Niemcom zależy bardzo na oderwaniu a raczej oddaleniu tylko Litwy od Polski. Litwa bowiem jest tym gościńcem, który Niemcy z Rosją łączy i zbliża. W polityce wszakże litewsko-pruskiej jest punkt groźniejszy, którego Waldemaras w swojej zaciekleści nie dostrzega i jest to usiłowanie Rzeszy niemieckiej wciągnięcie Litwy w sferę swoich politycznych interesów, które z Litwy mogą uczynić wielki gościńiec dla posuwania się germańskiej fali wzdłuż Bałtyku ku Łotwie i Estonii. Wielka wojna zbudowała na tej drodze tamę. Niemcy przy pomocy Litwy usiłują przerwać ją i barierę „ostzejskich“, oderwanych od Rosji i pruskiej Ojczyzny, znowu z nią związać.

ADAM STODOR.

Doktor Buringthon.

Nowela detektywna.

(Ciąg dalszy).

— Dawaj no pan duchem dwie wzmocnione, coś do przegryzienia i dwa małe piwa. Ale duchem, bo jeśli się chce!...

— Może panowie do drugiego pokoju, do tego dla lepszych gościów? Można usiąść na chwilę...

— No, no, Icek, chciałbyś abyśmy do jutra siedzieli... Nie z tego, my tylko po drodze...

— Nu, jak po drodze, to nie można siadać?... Czy pan Tomasz do krzesła przylipnie!...

— Niech ta, siadajmy... Nożyska fest bola. — rzekł ekspres.

Gdy siadali, kaleki posłaniec zawadził snąc gdzieś swą chromą nogą, albo może się poślizgnął, gdyż zatoczył się w stronę Tomasza, tak, że aż się o niego oparł i mało go nie przewrócił. Jął się usprawiedliwiać:

— Przeklęta noga, małam sam nie upadł i was nie przewrócił — Psia mać! Tak to jest, gdy się oberwie kulę na taljańskim froncecie! —

— Byliście na taljańskim froncecie?... Nie jeden tam oberwał, a teraz z niego kalika. Usiedli.

— Przeleżał ja po tej kuli dwa miesiące w szpitalu — Krajali, zeszywali, smarowali. — no, i co? — Sztukać będzie do samego grobu... Psia krew! — No, panie gospodarzu, a wódka gdzie?... Żebyśmy tylko zdrowi byli, — dorzucił, klepiąc Tomasza po ramieniu.

Icek pospiesznie przyniósł na tacce dwie wódki.

O baj wypili.

10

— Mocna, ale zwyczajna — — To nie koniak...

— No, no, chce się wam koniak — —

— Ja tam nie narzekam... Nieraz pociągnę sobie... A prawdziwy francuski... Bo to wieczorem, a czasem późno w noc, pan mój coś pisze, łączy po pokoju, klnie, to znów podśpiewuje, tak jak zwykle robi ten, co ma już fest w głowie... A wciąż tego koniak popija — — A potem śpi dłużej, zrywa się i goni, a w flaszczyńce zostaje tego czasem ćwierć — — Mam to wylać?... No tak, wylewam, ale do swego gardła, — zaśmiał się Tomasz.

Szynkarz postawił przed nimi zakaskę i dwa małe piwa.

— Jeszcze raz wzmocnionej! — zawołał Tomasz. Jużemy o tamtej zapomnieli.

— Cóż temu waszemu doktorowi widno klepek brakuje... Powiadacie: — koniak chleje, coś tam pewno uczonemu gryzmoli, gada do siebie, wyklina i przyspiewuje...

— No i modli się do obrazu nad swoim biurkiem... Dalibóg, widziałem bez dziurkę od klucza!...

— Co, co?

— A bo to wście jest tak... Dwa lata temu zmarła mu młoda żona, z miejsca, przy pierwszeń dziecku... Od tego czasu on ma myszki... Miał o nich było być zupełnie inaczey, gdy ona żyła — — Tak powiadają, ja tam nie widział, bo dopiero rok jak o niego jeżdżem... A teraz to tak jest — — No, pijcie wzmocnioną, bo wystygnie!...

— Morowy wy hirus, — zaśmiał się posługacz, — wdał się w swego pana — — Icek jeszcze dwie!... Piwo nie zamarnie, — dodał, zagryzając kielbase.

— Nie zamarnie, — buchnął śmiechem Tomasz. Ale zwietrzeje — — Co to ja mówiłem!...

— Chcieliście mówić, jak teraz jest.

— Otóż teraz tak jest — — Doktor nad biurkiem ma obraz, fotografie swej żony, no, i wiecie, zasłonięta jest ona jedwabną firanczką, którą można odsuwać... Akurat jak ten święty obraz w kościele, co się go na wielkie święta odsłania — — Gdy wieczorem

pisze i koniak chleje, odsuwa tę firanczkę, coś tam do obrazu gada, zrywa się, chodź po pokoju, klnie i przyspiewuje.

— A to heca! — — Ta co on śpiwa!...

— Takie to dziwne, że od razu nie można spamiętać, ale słuchałem pod drzwiami dobrze i teraz wiem: Niby coś tak: — Wi-ki-giem ja, — tak, tak, — obrazę — no, do licha! a cha! — mszecz żelazem, — i coś jeszcze — — Tak, tak, dobrze mówię — —

— Co, co? — Wy-hin-kiem — — Co to jest? Jakieś chińskie słowo, — a może po hebrejsku, — zaśmiał się rozgłośnie ekspres — — Ale, ale, zakaska czeka — —

— Żeby mnie szlag trafił, jeżeli się mylę, — odpowiedział Tomasz, pakując kawał kielbasy do gęby. Czort wie, co to znaczy!...

— Mówiłem już, że to świrk, — odpowiedział ekspres z przekonaniem. Już ja bym mu się nie dał kurować!...

— Gadanie — — Ma to być taki doktor fest, że mógłby wam łeb oderznąć, potem przyszyć na nowo i nie wam nie będzie...

Posłaniec haustem wypił piwo, potem wyjął niedźny niklowy zegarek i rzekł:

— Wypijcie piwo... Szkoda... Mnie już czas... Do piątej daleko, więc zajdę do brata... Winien mi pięć zł., a mnie potrzeba — — Mieszka przy Piaskowej...

— Wy na Piaskową, a ja tramwajem w dół... Icek, płacić!...

Ekspres zapłacił cały rachunek, mimo energicznego, acz pozornego sprzeciwu Tomasza i wyszł.

— No, już trochę lepiej w żołądku, — zauważył ekspres, — tylko w tej nadze rwie i rwie, — dodał utykając silnie.

— Pewnikiem romantyzm od tej taljańskiej kuli, — wyjaśnił Tomasz z pewnością wyroczni.

Pożegnali się, gdyby starzy znajomi. Ekspres czekał nawet dopóki tramwaj nie ruszył, ale gdy odjechał dobry kawałek, odwrócił się wstecz i wcale nie kulejąc podążył znowo z powrotem do kamienicy, w której mieszkał dr. Buringthon.

(C. d. n.).

Taki jest podkład intryg prusko-litewskich wobec Polski.

Inną politykę, ale równie niemoralną i równie zaprawną intrygę, prowadzą Niemcy na Dalekim Wschodzie, na terenie Chin, gdzie podtrzymują walkę, dostarczając broni. Nie chodzi o to, jakie są motywy walki, słuszne lub nie, ale Niemcy zobowiązali się nie podtrzymywać tej walki i nie dotrzymują zobowiązań. To już jest kwestia moralności politycznej, a raczej niemoralności, bo podkopuje zaufanie do wszelkich zobowiązań niemieckich. Widzieliśmy, że Niemcy mimo zobowiązania nie budowania twierdz na granicy polskiej, w ciągu kilku lat zdołali wystawić cały szereg fortów, a gdy zmuszeni byli do burzenia ich, wynajdowali rozmaite wykreśne sposoby, aby część przynajmniej fortyfikacji ukryć.

Po za tymi jaskrawymi przykładami dwulicowej polityki niemieckiej nie brak zgoła innych, mających charakter intryg: jest to agitacja separatystyczna, prowadzona w Alzacji, która wywołała ogromne zgorznienie we Francji i wielką akcję szpiegowską, prowadzoną przez najemnych agitatorów w Małopolsce, zdążającą do wywołania rozruchów antypaństwowych wśród Rusinów w Małopolsce wschodniej i do oderwania tej prowincji od państwa polskiego. Tego rodzaju akcja, mająca na celu wywołanie rozruchów w obcym państwie, nazywa się polityką awanturniczą, polityką intryg.

Można podziwiać zręczność i śmiałość takiej polityki, ale, jako nie moralna, nie jedna ona szacunku dla narodu, ani dla państwa, które się nią posługuje.

Napisała ją kobieta. Mówi o człowieku i jego uczuciach.

Więcej na razie nie mógł odgadnąć, ale prosił, by nazajutrz urządzić seans prywatny i nie rozcinać cylindra.

Nazajutrz w mieszkaniu księcia Lubomirskiego zebrało się towarzystwo, w którym znajdowali się bracia Tarnowski z żoną, dr. Geley, komendant Stabla, lekarz pułkowy Camus i Stanisław Jelski.

Ossowieckiemu dano do ręki ów cylinder po skontrolowaniu, że nie naruszony. Ossowiecki najpierw z trudem wielkim wyszeptał: „Wielkie tworzywo — tworzywo natury”. Nastąpiła długa pauza poczem rzekł: „Mowa tam o pewnym wielkim człowieku. Lud wierzy, że to jeden z wielkich tego stulecia. Nie rozumiem słów, ale wiem, że słowa te pisała kobieta. Papier zawiera prócz słów, rysunek, a rysunek przedstawia męża

Kredyty na urządzenia sportowe

Lwów otrzyma 600.000 zł. na halę gimnastyczną pływanię.

W związku z uchwałą zjazdu delegatów Zw. Miast Polskich w Poznaniu w październiku z. r., mocą której zobowiązały się miasta dostarczyć terenów na urządzenia sportowe, uzyskał państw. Urząd wychowania fizycznego i przysp. wojskowego zgodę Banku Gosp. Kr. na udzielenie miastom województwa lwowskiego znacznych kredytów na budowę urządzeń sportowych.

Miastem: Przemyśl, Rzeszów, Jarosław, Dębica, Borysław, Gródek Jagielloński, Sanok, Żółkiew, Krosno, Tustanowice, Przeworsk, Jaworów, Sambor, Sokół i Tarnobrzeg przyznano kredyty w łącznej sumie 350.000 zł. na rozbudowę stadionów i ogrodników Jordanowskich.

Dla miast Lwowa przeznaczono 600.000 zł. na urządzenia hali gimnastycznej i budowę pływalni.

Kredyt ten, opiewający na złote w złocie, otrzymają miasta na warunkach bardzo dogodnych, gdyż spłacalny w przeciągu 29 i pół lat w 7 proc. obliczeniach komunalnych.

Przypuszczać należy, że fakt ten, tak doniosły dla rozwoju wychowania fizycznego, które zwłaszcza w mniejszych środowiskach napotyka

z braku odpowiednich urządzeń na wielkie trudności, powita społeczeństwo nasze z wielką radością. Lwów zwłaszcza, tak upośledzony w urządzeniach wodnych, uzyska przez budowę nowoczesnej pływalni nowe możliwości rozwoju tak zdrowego sportu pływackiego i odzyskania przodującego stanowiska na tem polu, które po wojnie utracił.

Chodzi teraz o to, aby miasta nasze i komitety WF. wzięły się z całym rozmachem do pracy i przystąpiły natychmiast do zaprojektowania odpowiednich urządzeń i starań o pożyczkę, tak, aby z wiosną można było rozpocząć akcję budowy. Wojsko ze swej strony, w którym idea wych. fizycznego znajduje tak duże zrozumienie, będzie w akcji tej służyć wszelką możliwą pomocą, co również powinno przyczynić się do wzmożenia tempa pracy.

Dodać należy, że podane zamierzenia nie powinny kępować inicjatywy miast i komitetów WF. i mogą być w porozumieniu z państw. urzędem WF. i PW zmieniane i dostosowywane do warunków i potrzeb miejscowych.

Skandal w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Spekulacje sekretarki podsekretarza stanu.

(b) Prawdziwą sensację wywołało onegdaj w Londynie ogłoszenie następującego oświadczenia rząduowego:

„Pierwszy minister po naradzie z sekretarzem stanu ministerstwa spraw zagranicznych zarządził przeprowadzenie śledztwa w sprawie pewnych oskarżeń w jednym z procesów, dotyczących urzędników cywilnych”.

Chodzi tu o proces wytoczony przez pewien bank londyński pannie Amincie Dyne, która grała na giełdzie i otrzymała z banku 38.900 funtów szterlingów, aby spekulować na franku francuskim.

W ciągu procesu okazało się, że panna Dyne została przedstawiona dyrektorowi tego banku przez p. J. D. Gregory'ego, jednego z podsekretarzy stanu w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych. Panna Dyne była sekretarką Gregory'ego, w czasie wojny. Gregory, który zapłacił za nią dług w kwocie 6.000 funtów szt., ponosił sam przy tej spekulacji duże straty. W czasie tych spekulacji używano szyfrowanych komunikatów angielskiego Ministerstwa Spr. Zagr. Gregory został zawieszony w urzędowaniu. Panny Dyne poszukuje policja.

Ciekawy seans okultystyczny.

OCZY, KTÓRE JAK PROMIENIE ROENTGENA PRZENIKAJĄ ZASŁONĘ. — ODCZYTANIE TREŚCI DOKUMENTU, ZAWARTEGO W ZAŁUTOWANYM CYLINDRZE BLASZANYM.

(?) W broszurze, zatytułowanej „Wissenschaftlicher Okkultismus” (Naukowy okultyzm) autor jej, znany niemiecki filozof, profesor uniwersytetu dr. August Messer, przytacza bardzo ciekawe szczegóły dotyczące seansów, urządzanych z Ossowieckim, który obecnie ma sławę jednego z najlepszych medjów.

Ossowiecki odczytywał treść listów, zawartych w zapieczętowanych, grubych koper

tach. Najciekawiej wypadł jednak eksperyment następujący:

W blaszanym, załutowanym cylindrze złożono papier, na którym pewna dama, która właśnie opuściła Warszawę, napisała słów parę pod niedokładnym rysunkiem.

Cylinder ten wręczono Ossowieckiemu, żądając, by odgadł, co zawiera.

Było to w restauracji. Ossowiecki odpowiedział: Wewnątrz cylindra jest kartka.

Przeciw chropowatości skóry

zwłaszcza przy zimnem, wilgmem osurem powietrzu niema znakiemśkiego środka ochronnego nad krem Nivea. Codzienne nacieranie dokładne, szczególnie wieczorem, chroni skórę przed chropowatością i rozpękaniem. Zapewnia skórze delikatność i gładkość wytworną Krem Nivea.

czyżne... duże wąsy, krzaczaste brwi, iwarz bez nosa. Postać naszkicowana w mundurze... Podobny do Piłsudskiego. Słowa są francuskie. Znacza: Ten człowiek niczego się nie boi, ani w polityce, ani też w żadnym innym kierunku, jak rycerz...”

Teraz przecięto cylinder blaszany w obecności uczestników seansu; profesor dr. Messer wyjął papier i skontrolowano, że zawiera szematyczny rysunek, przedstawiający Marszałka Piłsudskiego z dużym wasem, krzaczastymi brwiami, bez nosa, w uniformie. Pod rysunkiem znajdowały się słowa: Le chevalier sans peur et sans reproche. — (Rycerz bez trwogi i zmyzy).

P. komisarz Rządu Strzelecki o teatrach m.

P. Komisarz Rządu J. Strzelecki, zapytany przez przedstawiciela AW. — czy na podstawie doświadczeń z ostatnich miesięcy sądzi, że można utrzymać teatry miejskie we własnej administracji, zaznaczył, że możliwe to będzie tylko wtedy, jeśli się zwinie **opere, a może nawet i operetkę**. P. Strzelecki na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Przybocznej podkreślił, że bez cesarskich cięć nie można zredukować groźnego deficytu teatralnego. W żadne zaś środki budżetowego uzdrowienia nie wierzy, uważając je za nierealne. Przy istnieniu tylko dramatu i komedii, postawionych na bardzo wysokim poziomie, można deficyt z r. 1928—29 utrzymać w granicach 650 tys. zł. (Rok budżetowy 1928—29 obciążony będzie istnieniem Opery i Operetki przez 5 miesięcy).

W roku budżetowym 1929—30 dąłoby się niedobór teatralny zredukować do sumy 400 tys. zł. P. Komisarz Strzelecki z największym uznaniem podniósł akcję wszystkich czynników obywatelskich, które trudzą się nad organizowaniem widowisk, w szczególności zaś akcję Związku Teatrów i Chórów Ludowych, który współdziała w przygotowaniu przedstawień popularnych i wyjazdów teatru lwowskiego na prowincję.

Na pytanie „czy nie zanosi się na wydzierżawienie teatrów miejskich” odpowiedział p. Kom. Strzelecki, że Rada Przyboczna, uchwalając budżet, przyjęła rezolucję

Na wieczorki, BALE I ZABAWY do bufetów najlepsze kanapki, — różnorodne przysmaki jakoteż WINA, WÓDKI i LIKIERY, PIWO w SYFONACH po cenach najniższych **jedynie**

HANDEL DELIKATESÓW K. MAKSYMOWICZA, UL. SOKOŁA 1.

Książę karnawału.



Karnawał wrel Książę karnawału, otoczony swoim dworem, objeżdża triumfalnie ulice Nicei, wzywając do zabawy, radości i zdrowej uciechy.

wzywając Komisarza Rządu, by przy rozwiązywaniu kwestji deficytu teatralnego „nie rezygnował z możliwości wydzierżawienia teatrów”. P. Komisarz zaznaczył, że uchwała ta obowiązuje go. Wreszcie p. Kom.

Strzelecki zaznaczył, że miasto nosi się od dawna z zamiarem wydzierżawienia sali Teatru Małego na próby i przedstawienia kameralne.

Filmowe przedstawienie w więzieniu.

(?) Za przykładem Stanów Zjednoczonych Ameryki, zaprowadzono także przykładowo w więzieniu w Svertsjo w Szwecji przedstawienia filmowe dla aresztantów.

Przedstawienia te podobają się znacznie lepiej, niż wykłady (oczywiście!).

Każdej niedzieli odbywa się w sali wykładowej więzienia taki pokaz filmu. Program zawiera koncert (własnej orkiestry) film kulturalny i film rozrywkowy. Największe upodobanie zyskały filmy z Chaplinem.

Atelier fotograficzne szkołą nierządu.

(Z mętów wielkomiejskich).

(?) Policja obojętna we Wiedniu wykryła, że w pewnym atelier fotograficznym w I. dzielnicy Wiednia odbywają się niestosłuchane orgie, do których wciągnęto dziewczętą w wieku czterech i piętnaście lat. Żadna z nich nie przekroczyła 18-tej wiosny życia.

Anonsami zwabiano owe dziewczęta do atelier. Z początku mówiło się tylko o tem, że dla celów sztuki (!) mają się dać odfotografować nago. Płacono dobrze, więc biedniejsze dziewczęta godziły się na to, zwłaszcza, że twarze osłaniany w części włosami lub zasłoną. Kiedy już dziewczęta owe oswoiły się „pozować” nago, wyzyskiwano je do celów nierządu a potem wysyłano na ulicę już wynurzone rzemiosła, któremu miały służyć.

Przeciwko właścicielom owego atelier i jego podnajemcy wdrożono dochodzenie karno-sądowe. Nazwiska dziewcząt podane zosta-

MAURYCY RENARD.

ŻMIJA Z LUVERCY

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Jan Mareuil przeczytał to oświadczenie, którego autor nie wydał z swoich rąk, namyślił się i spojrzał po koleji na Lionela, jego matkę, Zilbertę i stojącego w tyle Aubry'ego...

— Poczekaj trochę, Freddy! — rozkazał.

Potem zwrócił się do pani de Prase:

— Pani otworzy tę kasę.

— Zobaczymy jeszcze!

— Otworzy pani. A pan nie zdradzi tajemnicy tych listów. Wystarczy mi pięć, może dziesięć minut, aby zmienić wasze postępowanie. W tym czasie zaznajomię was z pewnymi rzeczami, których, zdawałoby się, nie domyślacie się oboje, ani ta ohydna małpa, która czeka tam tak dyskretnie w pogotowiu... Aubry, czy tak?... Dobrze.

Słuchajcie mnie więc. Chodzi o sprawę znacznie ważniejszą, niż myślicie.

XX.

ODWROTNA STRONA KART.

Jan Mareuil zaczął spokojnie:

— Gdy rozmawiał z moim przyjacielem, rejentem Feuillardem, przyszła mi do głowy myśl, aby tajemnicę Luvercy dorzucić do mojego zbioru rozwiązanych zagadek. Śmierć twojej matki, Zilberto, wydawała mi się dziwnie osobliwa. Rozum mój nie mógł się zgodzić na okoliczności tego dramatu, przynajmniej na te, które były znane. Wydało mi się to natychmiast nieprawdopodobne, aby żmija mogła się dostać w ten sposób, bez współudziału ludzkiej woli. W jaki sposób wola ta oddziaływała na węża? Oto pierwsze pytanie, które sobie zadałem.

Czy mam ci mówić, Zilberto, z jakim zapalem zabrałem się do mojego zadania, wiedząc, że jeśli mi się to uda, uwolnię cie od ciągłego lęku?... Nigdy nie włożyłem w rozwiązanie zagadki tyle uczucia.

Pierwsze moje wnioski doprowadziły do tego: że dwie osoby — tylko dwie — muszą być wyłączone z tej sprawy: ty, Zil-

berto, która przez całą noc czuwałaś i byłaś zamknięta w buduarze, przylegającym do pokoju twojej matki — i pani, pani de Prase, której obecność w tym samym buduarze była nieustannie pod kontrolą Zilberty.

Pozostawały więc następujące osoby, wzbudzające podejrzenie: pan Guy Laval, pan Lionel de Prase, cała służba i... nieznajomy.

Jedna rzecz nasunęła mi się natychmiast. Zwyczaj rozwiązywania zagadek każe mi przywłażyć wielką wagę do rzeczy anormalnych. Żmija miała tylko jeden jadowny ząb, a szczegół ten nie pozostawiał żadnej wątpliwości co do udziału jej w zbrodni na wypadek, gdyby wymknęło się więcej węży i gdyby piorunujący skutek jej jadu nie wskazał jej dostatecznie jako zabójczyni pani Laval. Ten jedyny ząb wydawał mi się godniejszym uwagi i punktem wyjścia dla bardziej owocnych wywodów.

Wówczas uznałem konieczność przeprowadzenia badań, wypytania ludzi i zwiedzenia miejsc.

Tak. Ale spostrzegłem, że jestem strzeżony.

Musisz się teraz dowiedzieć, Zilberto: twoja ciotka i twój kuzyn, w trosce o twoje przyszłe szczęście, kazali mnie śledzić przez pewnego pana. Tak, przez tego tam dozorcę. I nawet sam pan de Prase raczył mnie szpiegować.

Innym razem byłoby mi to zupełnie obojętne. W tych wyjątkowych warunkach, w jakich się znajdowałem, było to krepujące. Miałem wszelkie słuszne powody pragnąć, aby mi pozostawiono zupełną wolność działania. Niezawisłość i dyskrecja były mi niezbędne. Czułem nadto instynktownie, że muszę działać szybko, a rozumiałem doskonale, że od szybkości mego działania zależy moje szczęście a nawet życie mojej narzeczonej...

— Panie! — zawołał groźnie Lionel. Nie pozwolę panu...

— Pozwoli mi pan powiedzieć wszystko, co zechcę. W przeciwnym razie...

Jan Mareuil spojrzał na panią de Prase i wskazał kasę i węża.

— Pozwól panu mówić, — rzekła blada i skureczona pani de Prase.

— Hejże! Hej, mości Aubry! Nie porzucaj pan towarzysztwa!... Freddy, pomóż mi!

Jednym skokiem Freddy Żmija znalazł się w westybulu, gdzie zniknął Aubry i wrócił natychmiast, popychając przed sobą gof-nego politowania, zgarbionego, idącego z pochyloną głową do-zoree.

— Któż to jest właściwie, ten bandyta? — rzekł Lionel, zaci-skając z wściekłości pięści.

(C. d. n.)

VILMA BANKY uroczą i piękną partnerką R. Valentina, **RONALD COLMAN** pełną zmysłowego czaru i namiętności, porywający swą pięknoscią, męskością i odwagą, kreują główne role w najpotężniejszym na wszystkie czasy arcydziele filmowym według słynnej powieści CALDERONA p. t.

„NOC MIŁOŚCI“

drugim jubileuszowym dziełem „UNITED ARTISTS“ — wyświetlają tylko kinoteatry

Kopernik - Marysienka

ły urzędowi dla małoletnich. Cztery z nich oddane zostały urzędowi opieki społecznej, bo mieszkaly kątem u podejrzanym ludzi. — Wszystkie dziewczęta, które stały się ofiarami

owych przedsiębiorców nagich fotografii, żyły w opłakanych warunkach i to je w części usprawiedliwia.

Echa imprezy akrobatycznej tragicznie zmarłego śp. Polińskiego „człowieka-muchy“.

(d.) Impreza akrobatyczna, która dnia 13-go stycznia zakończyła się tragiczną śmiercią śp. Stefana Polińskiego, ostatecznie została zlikwidowana. Komitet wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie nadesłał nam następującej treści pismo:

Dnia 10-go stycznia br. złożył p. Karol Janecki, reżyser filmowy, zamieszkały we Lwowie przy ulicy Piastów 1. 12, w Komitecie Woj. LOPP. pismo, w którym uboższony przez śp. Stefana Polińskiego oświadcza, że przeznacza 10 procent od dochodu z imprezy urzędzonej dnia 15 stycznia br., a w razie zniesienia podatku magistrackiego przeznacza także i tą kwotę na rzecz LOPP., oraz że przedłoży bilety do kontrolnego osteplowania Komitetowi Woj. LOPP. we Lwowie.

Na tej podstawie Komitet Woj. LOPP. osteplował biletów na kwotę 16.250 zł.

Po tragicznej śmierci śp. Stefana Polińskiego złożono Woj. Komitetowi LOPP. niesprzedanych biletów na kwotę 7.597 złotych.

Do dnia 19-go stycznia br. złożono w Komitecie Woj. LOPP. kwotę 1 dol. am. i 4.815 zł. 95 gr.

Z tego wypłacił Komitet Woj. LOPP. na urządzenie pogrzebu ś. p. Stef. Polińskiego oraz na inne umotywowane wydatki 1.155.99 zł.

Pozostała gotówkę w kwocie 1 dol. am. i 3.659.96 zł. przekazał Komitet Woj. LOPP. we Lwowie dnia 20 stycznia br. do depozytu sądowego na rzecz masy spadkowej po śp. Stefanie Polińskim.

Ponieważ Komitet Woj. LOPP. osteplował dla kontroli biletów na kwotę 16.250 złotych, a otrzymał biletów nierozsprzedanych na kwotę 7.597 zł., oraz gotówkę za

bilety (bez dobrowolnych datków) 4.518.11 złotych, czyli razem 12.115.11 zł., powstała różnica 4.134.89 zł.

Na kwotę tą, tj. 4.134.89 zł. złożył p. Karol Janecki do dnia zamknięcia obrachunku z tejże imprezy rachunki nie sprawdzane przez Komitet Woj. LOPP. we Lwowie, które wraz z całym aktem i rachunkami zostały przez Komitet Woj. L. O. P. P. odesłane do sądu pow. Sekcja I.

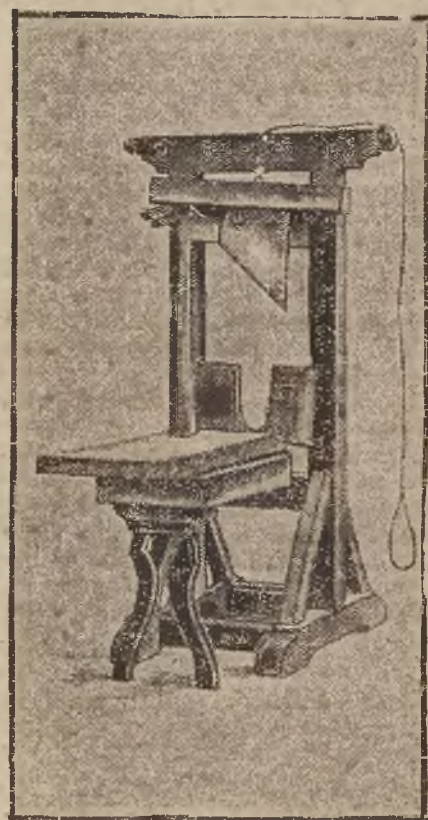
Nadmieniamy, że Komitet Woj. LOPP. we Lwowie, jak i Świetlica Felijskiej Państwa zizekły się na rzecz masy spadkowej po śp. Stefanie Polińskim przypadającego na nie procentu z widowiska — zaś niesprzedane bilety zostały oddane do Magistratu król. stoł. m. Lwowa.

Tak więc przedstawia się całkowite zamknięcie rachunkowe tej fatalnej imprezy. W sądzie przeprowadzane są pertraktacje spadkowe, po których pozostałe pieniądze przysługujące będą w spadku najbliższej rodzinie zmarłego, o ile taka żyje i zgłosi się do dziedzictwa. Na razie zgłasza się p. Stanisław Poliński, zamieszkały w Mikulińcach, którego ojciec miał być bratem ojca śp. Stefana.

Zarazem zgłosiła się p. Stanisława Smółka, zamieszkała w Katowicach przy ulicy Młyńskiej 1. 35, z pretensją na 65 zł., która to kwota śp. Polińskiego pożyczyl u niej na krótki czas, przyrzekając przysłać jej ze Lwowa.

HERBATA RIEDLA 27

Pierwsza gilotyna.



W Paryżu otwarto obecnie wystawę rewoelucji franc., na której znajduje się model pierwszej gilotyny, wynalezionej przez francuskiego chirurga Louisa w r. 1792 i zwanej początkowo „Louison“ albo „Louissette“. Dopiero później nazwano ją gilotyną od nazwiska lekarza Quillotina, który wystąpił za równą, szybką i bezbolesną karą śmierci.

że siedząc przez przeciąg około miesiąca razem z Aleksandrą Janicką, widziała jak Janicka odbierała korespondencję od Werbińskiego i Hołowińskiego, jak również sama do nich pisywała.

Grypsy te zawierały treść zeznań, złożonych u sędziego śledczego i wzajemne pouczenia, jak należy zeznawać Janicka zdradzała się z tem przed świadkiem czytając jej w zaufaniu te listy.

W jednym z nich pisał Iwan Werbiński, by korespondencję jego, znaną u Janickiej, tłumaczyła ta jako miłosną, bo w przeciwnym razie on zostanie rozstrzelany.

Hołowiński zaś w jednym ze swoich grypsów doniósł Janickiej, że narzeczony Korolukowej (Atamańczuk — przypisek spraw.) jest w Sądowej Wiszni i ma uciec zagranicę.

Niedwuznaczny dowód.

W dalszym ciągu swych kategoriicznych zeznań, które na ławach oskarżonych obrońców wywołały szaloną konsternację, opowiedziała świadek Steciukowa, że Janicka wyznała przed nią otwarcie, iż jednym z morderców śp. Sobińskiego jest jej narzeczony Iwan Werbiński, który dla zachowania pozorów swej „niewinności“ podwiązaawszy sobie chusteczką twarz udając, że go zębów bola, był obecnym nawet na pogrzebie swej ofiary.

Co do drugiego mordercy oświadczyła świadkowi Janicka, że jest nim narzeczony Korolukowej.

Dalej mówiła Janicka, że policja jest bardzo głupia, bo ma obu morderców na

O mord na śp. Sobińskim.

Ukraińscy zamachowcy przed lwowskim Trybunałem przysięgłych.

Sensacyjny przebieg wczorajszej rozprawy.

(K. D.) W dalszym ciągu wczorajszego dnia i procesu zeznawali dozorca więzienia Władysław Owynar, Stanisław Streczek i Świdniak, potwierdzając odnośnie do awantury z osk. Dziśiem w pełni zapodania dozorców Łatawca i Andrejczuka, przy czem wykluczyli, by dozorca Andrejczuk w czasie szamotania uderzył Dziśia.

Murowany świadek.

Nieopisane wrażenie na sali wywarły zeznania następnego świadka, mianowicie

Marji Steciukowej, która na wiosnę ub. r. z powodu jakiegoś zaiscia z mężem i wynikłych stąd dochodzeń śledczych, przez kilka tygodni przebywała w jednej celi z oskarżoną Aleksandrą Janicką.

Przewod.: Za fałszywe zeznania nie była pani karana?

Sw.: Nie.

Przewodniczący odbiera od świadka przysięgę.

Świadek z całą stanowczością, wykluczającą jakiegokolwiek wątpliwości podaje,

jednej fotografii, a chciałaby dostać morderców na głowę.

Zatarg obrony z przewodniczącym.

Wrażenie tych zapodań było wprost piorunujące. Obrona poczęła zasypywać bardzo niewygodnego dla niej świadka mnóstwem pytań, które w rezultacie sypały jej klientów jeszcze gruntowniej.

Wobec tego panowie obrońcy poczęli wypytywać świadka na okoliczności dla sprawy obojętne, jak np. jaki jest numer mieszkania świadka w Warszawie, gdzie Steciukowa chodziła do szkoły itp. Niektóre z nich uchylił przew. nadr. Angielski. Z tego też powodu doszło do seveji pomiędzy mec. drem Hankiewiczem a przewodniczącym.

Dr. Hankiewicz: Proszę o uchwałę Trybunału.

Przew. po naradzie z wotantami: Trybunał zatwierdził uchylenie.

Również dostało się i obrońcy drowi Szuchewyczowi, któremu znów nie podobały się wyjaśnienia przewodniczącego. Udział przysięgłym w związku z odpowiedzią świadka na pytania tegoż obrońcy.

Dr. Szuchewycz: Ja nie interpretuję pytań pana przewodniczącego.

Nadr. Angielski: Myli się pan, panie obrońco. Jako przewodniczący mam zawsze prawo udzielania wyjaśnień.

Cel uświecla środki.

W dalszym ciągu nastąpiła konfrontacja osk. Janickiej ze świadkiem Steciukową wśród żywej wymiany zdań pomiędzy nimi.

Okazało się przy tem, że Steciukowa zbyt dokładnie wszystko pamięta i zbyt głęboko przekonana jest o swojej prawdzie, by dać się choćby częściowo w swych zeznaniach zachwiać. Chcąc za wszelką cenę poddać w wątpliwość wartość zeznań Steciukowej, które w całokształcie wyników śledztwa i dotychczasowego przebiegu rozprawy wskazywałyby niezbicie, że sprawcami mordu na śp. Sobińskim są oskarżeni Atamańczuk i Iwan Werbiński, obrońca dr. Szuchewycz postawił szereg wniosków na okoliczności, dotyczące życia prywatnego świadka Steciukowej, nie mające z procesem nie a nie wspólnego. Prokurator dr. Janiewski sprzeciwił się tym wszystkim wnioskom.

„Wykluczone!“

Po dłuższej przerwie — świadka zwolniono.

Odczytano szereg protokołów zeznań świadków słuchanych w śledztwie, m. inn. dra R. Daszkiewicza, Łanezakównę. Ku rzeli, a także protokół zeznań ojca osk. Kowalski, gdzie stary zaprzecza, jakoby syn tego sprzedawał kiedykolwiek jego zboże, którego w domu nie ma. Upada zatem twierdzenie oskarżonego Kowalski, że kwota 94 zł., którą wysłała Korolukowej jako „zwrot pożyczki“, uzyskał ze sprzedaży zboża, które rzekomo skradł ojcu.

Jak wiadomo, prokurator utrzymuje, że kwota 94 złotych wysłana przez osk. Kowalską Korolukowej, a zatrzymana na skutek jej aresztowania, nie była zwrotem pożyczki, tylko zwrotem przekazanej dla ukrywającego się Atamańczuka gotówki, wobec niedoręczenia jej Atamańczukowi.

Wreszcie pod koniec wczorajszej rozprawy przesłuchano komisarza policji politycznej Emiljana Czechowskiego, który w swoim czasie aresztował Atamańczuka i Dżulę, odstawiając ich na policję Świadek ten, wedle zapodań osk. Atamańczuka, miał być obecny przy tem, jak przy okazji niedoszłej konfrontacji szofer Hassmann

Krem do zębów, TLEN¹³⁶³⁵

gdy jest stale używany przez dzieci i młodzież, zapewnia im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby. —

Pieczywo.

Za 1 kg. chleba z maki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 39 gr., w sklepie lub na straganie 41 gr. Za 1 kg. chleba z maki żytniej 65 pre. w piekarni z dostawą do sklepu 57 gr., w sklepie lub na straganie 59 gr. Za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z maki pszennej 50 pre. w piekarni z dostawą do sklepu 4 i pół gr., w sklepie lub na straganie 5 gr. Za 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie“ o wadze 16 dkg. z maki pszennej 50 pre. w piekarni z dostawą do sklepu 13 gr., w sklepie lub na straganie 20 gr. Za pół kg. chleba Grabana w piekarni z dostawą do sklepu 32 gr., w sklepie lub na straganie 33 gr. Za 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem i na drożdżach (25 części maki pszennej 50 pre. i 75 części maki żytniej 65 pre.) w piekarni z dostawą do sklepu 67 gr., w sklepie lub na straganie 69 gr.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych jakoteż wypiekania na sprzedaż chleba pszenno-żytniego z ciasta innego jak tylko z ciasta zawierającego 25 części maki pszennej 50 pre. przemiału oraz 75 części maki żytniej pochodzącej z 65 proc. przemiału, tudzież wypiekania chleba pszenno-żytniego w bochenkach innych jak 1 kg., 2 kg. itd. ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10 000 złotych.

Równocześnie ponawia się zakaz wypiekania i sprzedawania chleba pszenno-żytniego oraz bułek z maki pszennej jakośelowo lepszej niż 50 pre.

Ujęcie włamywacza przy ul. Zamarstynowskiej.

(d) W rzeczywistości przy ul. Zamarstynowskiej l. 36 na drugim piątrze mieszka niejaki Majer Gross. — Wczoraj popołudniu, w czasie nieobecności Grossów, po zerwaniu kłódki i otworzeniu zamka wytrychem, do ich mieszkania dostał się znany włamywacz Bogdan, podczas gdy w klatce schodowej dwaj jego towarzysze czekali na wydanie im łupu. W czasie tym do Grossów przyszedł ich zięć, H. Welednik, który począł dobijać się do drzwi teściów.

Po chwili drzwi otworzyły się, a w nich zjawił się Bogdan, ubrany w futro Grossa, trzymając w ręku łom. Zagroziwszy Welednikowi łomem, Bogdan począł uciekać schodami na dół. W pogon za nim puścił się Welednik a wołając „trzymajcie złodzieja!“ — wraz z przechodniami dopadł go na ul. Objazd. Wówczas Bogdan, mając zamiar wyostać się na szkarp kolejowy, zrzucił z siebie skradzione futro i uderzył Welednika łomem po głowie, zadając mu ranę obok lewej skroni. W tej chwili nadbiegł posterunkowy Emil Jędrzejek przytrzymał Bogdana, którego następnie przy pomocy dwóch innych posterunkowych odprowadził do komisariatu przy ul. Balonowej.

Rannego Welednika opatrzyło Pogotowie ratunkowe a Bogdana oddano do aresztów. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim kilka skradzionych srebrnych widełców. Za zbiegłymi jego towarzyszami policja wdrożyła dochodzenia.

Tragiczna śmierć.

Przywalony drzewem, padł trupem na miejscu.

Stanisławów, w lutym.
(jz) Wieś Podłuże pod Stanisławowem była onegdaj widownią tragicznego wypadku, który pociągnął za sobą życie ludzkie. Miano-

siedząc w kancelarii policyjnej naprzeciw Atamańczuka przez pół godziny miał mu się przypatrywać bez skutku.

Na zapytanie przewodniczącego, czy możliwa była taka sytuacja, by Atamańczuk z Hassmannem przez pół godziny naprzeciw siebie w kancelarii siedzieli — odparł świadek: — Wykluczony!

Przewodniczący oznajmia, że Trybunał udaje się na naradę nad wnioskami obrony i odracza rozprawę do piątku godziny 9 tej rano.

Licznie zebrana publiczność opuszcza salę, komentując głośno ostatnie sensacyjne wyniki wielkiego procesu, w świetle których kwestja kto zamordował śp. kuratora Sobińskiego — uwypukla się coraz silniej mimo terroru, gróźb i nacisku wywieranego przez zakonspirowane czynniki na klasycznych świadków, by ich odstrząszyć od złożenia świadectwa prawdziwe.

Czyżby drugi Olszański?

W kuluarach sądowych krąży wersja, jakoby w najbliższych dniach celem sparaliżowania wyników procesu, obrona zamierzała wystąpić z przeciwdowodami w postaci oświadczenia jednego z emigrantów ukraińskich, bawiącego w Niemczech, jakoby nie Atamańczuk i Werbiński, lecz ów emigrant był sprawcą mordu. — Bomba ta miała już nawet pojawić się w jednym z pism berlińskich.

Wielki wiec urzędniczy.

W dniu 7 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu, wyłonionego z grona urzędników państwowych wszystkich dykasterji i sędziów, którzy jednogłośnie postanowili zwołać na dzień 12 lutego na g. 10 rano do sali posiedzeń w Ratuszu

wielce wyborezy przy uwzględnieniu postulatów urzędniczych.

NADEŚLANE.

Dr. RENNER dentysta stomatolog KĘTRZYŃSKIEGO 21 udziela członkom, należącym do „Związku urzęd. i funk. poczt. telegr. i telef.“ specj. zniżek, z cen w myśl zawartej umowy z kolemi. 424

ŚWIEŻY TRANSPORT NAJLEPSZYCH HERBAT Cejlońskich

otrzymał i sprzedaje po cenach najniższych
HANDEL DELIKATESÓW 13652
K. MAKSYMOWICZA, Sokoła 1.

Nowe ceny maki i pieczywa

ustalone przez Tymczasowy Zarząd gminy m. Lwowa.

Maka.

Za 1 kg. maki pszennej najładniejszej o przemiale 40 pre. i poniżej tego procentu w młynie 80 gr., u hurtownika 81 gr., w sprzedaży detalicznej 88 gr. Za 1 kg. maki pszennej 50 pre. w sprzedaży w młynie lub u hurtownika 71 gr., w sprzedaży detalicznej 78 gr. Za 1 kg. maki żytniej 65 pre. w młynie lub u hurtownika 58 gr.

wiecie wieśniak, Mikołaj Popach, zajęty był ścianianiem wierzby w ogrodzie. Gdy pień już był należycie podcięty, odstąpił Popach na bok i pociągnął ręką za gałąź. W tym samym momencie ledwie trzymająca się wierzba z hukiem oderwała się od pnia, uderzając z całą siłą w stojącego w pobliżu wieśniaka.

Skutek był straszny. Konary rozbiły mu głowę, naruszając mózg zupełnie, tak, że nie szczęśliwiec padł trupem na miejscu. Zastosowano natychmiast akcję ratunkową, która jednak nie dała żadnych rezultatów.

Wieczory literatur słowiańskich.

Odezawany dotychczas tak dobitnie brak wykładów literatur słowiańskich na Uniwersytecie J. K. we Lwowie, zwłaszcza wobec wygagań tego przedmiotu przy egzaminach z filologii słowiańskiej, spowodował lwowskie koło slawistyczne U. J. K., w myśl wskazówek prof. T. Lehra-Splawińskiego, do urządzania „Wieczorów literatur słowiańskich”. Mają one dać podkład słuchaczom do studiowania przedmiotu, niewątpliwie mogą przyczynić się też wiele do rozszerzenia kręgu zainteresowań, a umiejętnie przeprowadzone, stać się wyrazem konieczności wprowadzenia u nas powyższych katedr.

Na prelegentów uproszono lektorów slawistyki U. J. K., Franje Crneka, Bolesława Czuruka, Konira i Jerzego Zarzyckiego. Dotychczas odbyły się wykłady na następujące tematy: „Szewczenko — pieśńca niedoli ludzkiej”, oraz „Początki liryki serbo-chorwackiej”. W najbliższy czwartek, 9 lutego br. III. Wieczór literatur słowiańskich z odczytem p. Jerzego Zarzyckiego, lektora U. J. K., pt. „Franko i jego twórczość na tle współczesnej epoki”. Początek o godz. 19-tej, sala ćwiczeń semin. filolog. słowiań. Uniwersytet (mach stary).

Zasadnicze tematy literatur, ilustrowane wybranymi recytacjami, oraz dotychczasowe żywe zainteresowanie (przeciętnie po 25 osób na kazdym odczycie) budzą nadzieję dalszego powodzenia dobrze pomyślanej imprezy.

Narciarze natknęli się na dwa niedźwiadki.

(Kap) W dniu 7. bm. dwóch narciarzy pp. Goldberg i Ziemia z Gdańska, którzy wracali z wycieczki do Morskiego Oka na nartach między Orią a Porońcem natknęli się na dwa młode niedźwiadki, które na ich widok umknęły w gęstsze lasu i zniknęły. Narciarze owicząc dopędzić niedźwiadki i wytopić ich kryjówkę, pobiegli za nimi idąc za śladami prawie godzinę, wrócili jednak zmęczeni nie odzyskawszy ich. Niedźwiadki były wielkości psów-wilków.

NOWE METODY LECZENIA RAKA.

Wiedeń, 8. lutego. (AW) Prof. Bernard Fischer poczynił ciekawe doświadczenia w zakresie leczenia raka. Doświadczenia prowadzone były w ten sposób, iż zwierzętom chorującym na raka, dawano do wdychania mieszaninę tlenu i kwasu węglowego. Gdy skutki doświadczeń okazały się pomyślne, podobne doświadczenia przeprowadzono z ludźmi. Naogół próby dały jaknajpomyślniejsze wyniki. Jeden z chorych poprawił się tak dalece, iż przybyło mu w ciągu 7 tygodni 20 funtów. Takie same wyniki prof. Fischer osiągnął przy leczeniu chorych na płuc. Natomiast całkowitego uleczenia raka, które zachodziło przy doświadczeniach ze zwierzętami, nie zaobserwowano u ludzi. Prof. Fischer czyni dalsze doświadczenia w kierunku leczenia przytoczonym sposobem choroby raka.

Likwidacja akcji wywrotowej, popieranej na Wileńszczyźnie przez rząd Białorusi sowieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Jak donosi „Kurier Poranny” z Wilna, w związku z majnym odbyć się procesem białoruskiej „Hromady” w Wilnie, wszystkie organizacje komunistyczne - wywrotowe, posiadające swą centralę w Mińsku, przejawiają

niezwyczajnie intensywną działalność, popieraną przez rząd Białorusi sowieckiej, M. O. P. R., G. P. U. itd. Jednocześnie stwierdzono, że akcja tych organizacji ma na celu także propagandę wyborczą.

W ostatnim czasie z polecenia centrali w Mińsku na ziemiach wschodnich, a zwłaszcza na terenie województwa wileńsko-nokogrodzkiego, daje się odczuć niezwykle aktywność czynników komunistycznych - szpiegowskich i węzół wywrotowych.

W związku z tem od szeregu dni władze bezpieczeństwa przystąpiły do likwidacji poszczególnych gniazd wywrotowych i organizacji bolszewickich.

Poza dokonaniem dotychczas aresztowania, prowadzone są dalsze kroki, zwrócone przeciwko pozostałościom rozwiązanej

w swoim czasie przez władze białoruskiej „Hromady”, której członkowie grono się obecnie w t. zw. „Białoruskiem Włościansko - robotniczym Zjednoczeniu”.

W Głębokim aresztowano ostatnio kierownika Białoruskiego Banku Współdzielczego, niejakiego Jarkawca. Dalej aresztowano członków Stronnictwa Włościansko - robotniczego: Skórke, Nieścierowicza i Żeskę. Stali oni w ostatnim czasie na czele komitetu wyborczego Białoruskiego Włościansko-robotniczego Zjednoczenia prowadząc intensywną akcję komunistyczną. W samym Wilnie aresztowano trzech członków Białoruskiej Partii Włościanskiej, którzy zajmowali wybitne stanowiska w poprzedniej, a przez władze zlikwidowanej akcji białoruskiej „Hromady”. Prócz tego aresztowano sekretarza Towarzystwa Białoruskiego, Karpa, oraz byłego członka białoruskiej „Hromady”, Reszetowa, który niedawno z ramienia partii komunistycznej wszedł do zarządu Kasy Chorych w Wilnie.

Czy lista Nr. 1 jest antykatolicka?

Oświadczenie Janusza ks. Radziwiłła.

Warszawa, 8. lutego. (AW) „Dzień Polski” zamieszcza dziś znamienne oświadczenie Janusza Ks. Radziwiłła, który w związku z zarzutami niektórych pism, jak „Warszawianka”, „Rzeczpospolita”, a w szczególności „Polek-Katolik”, podniesionymi co do antykatolickiego charakteru listy nr. 1, stwierdza, że 1-o) Na wystawienie swej kandydatury w okręgu nr. 57 (Wolyn) na liście nr. 1, nie tylko otrzymał upoważnienie od miejscowego biskupa ks. Szelażka, lecz wręcz był o to przezeń proszony. 2-o) Prowadząc akcję polityczną, która w rezultacie doprowadziła do stworzenia listy niedwuznacznie popierającej rząd marsz. Piłsudskiego dwukrotnie stwier-

dza Ks. Radziwiłł — zostałem do tej roboty osobiście zachęcony przez najwyższy autorytet kościelny, a to za pośrednictwem poważnych osób, które miały szczęście uzyskać prywatne posłuchanie u Ojca św. Piusa XI, przez czem padły słowa wyraźnego potępienia prób rozbijania bloku popierającego Rząd przez nadużywanie listu pasterskiego biskupów polskich.

3-o) Ks. Radziwiłł oświadcza: Wobec roznyslnie rozpuszczanych pogłosek, iż mandatu z okręgu nr. 57 nie przyjmie, musi jeszcze raz stwierdzić, że w razie wybrania go do Sejmu przyjmie mandat z okręgu, zrzekając się równocześnie mandatu z listy państwowej.

Warjat-pacyfista

nie mógł patrzeć na Sobieskiego, który, siedząc na koniu, trątuje ludzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W Wilanowie przytrzymał wczoraj pewnego osobnika, który najpierw przez dłuższy czas przypatrywał się uważnie pomnikowi króla Jana Sobieskiego, a następnie

przystąpił do rozbierania pomnika. W rezultacie, zanim się zorientowano, Sobieski na pomniku pozostał bez rąk, a koń bez ogona. Sprawcy uszkodzenia tego historycznego

go pomnika, pochodzącego jeszcze z 1700 roku, aresztowano i odprowadzono na policję, gdzie stwierdzono, że nazywa się on Kierasiński. Aresztowany na zapytanie, dlaczego dopuścił się takiego wandalizmu, odpowiedział, że nie mógł patrzeć na Sobieskiego, który, siedząc na koniu, trątuje ludzi. Okazuje się, że Kierasiński jest człowiekiem umysłowo chorym o odcieniu pacyfistycznym.

Zuchwały napad bandycki.

Zamaskowany rabuś w sklepie. --- Strzały do broniących się kobiet. Ucieczka. --- Pościg policji. --- Obłożony w piwnicy. --- Śmierć nieznanego opryska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W Poznaniu dokonano wczoraj zuchwałego napadu bandyckiego.

O godz. 5-tej popołudniu do sklepu kolportażowego Marii Kowalskiej przy ul. Bukowskiej wszedł zamaskowany bandyta i sterrowawszy rewolwerem właścicielkę sklepu i jej 16-letnią pasierbicę,

zażądał wydania mu wszystkich pieniędzy z kasy.

Kiedy obie kobiety usiłowały stawić opór bandycie, ten wyszczałami z rewolweru zranił ciężko w głowę pasierbicę Kowalskiej,

lżej samą właścicielkę sklepu. Na odgłos strzałów zbiegli się przechodnie, a wówczas bandyta rzucił się do ucieczki.

W pogoni za nim puścił się kilku policjantów. Bandyta, uciekając, ostrzeliwał się ścigającym go policjantom, poczem wpadł do jednej z kamienic przy ul. Sienkiewicza i ukrył się w piwnicy, skąd

otworzył gwałtowny ogień na policjantów. Zawieszano rezerwę policyjną i rozpoczęło się dwugodzinne obłożenie ukrytego w piwnicy bandyty. Po dwóch godzinach usłyszano

w piwnicy jeden tylko wystrzał, poczem nastąpiła zupełna cisza. Policja wkroczyła wtedy do piwnicy i

znalazła tam bandytę już bez życia. Wystrzelawszy mianowicie całą amunicję, jaką posiadał, bandyta ostatnim wystrzałem odebrał sobie życie. Na podłodze piwnicy znaleziono cały stos wy-

strzelonych łusek, trzy browningi i czarna maska, w której bandyta dokonał napadu. Nie znaleziono natomiast żadnego dokumentu, któryby pozwolił ustalić tożsamość bandyty. Wobec tego sporządzono zdjęcie daktyloskopijne, które rozesłano do wszystkich urzędów śledczych.

Afera oszukańcza trzech rzekomych księży.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Znana z wczorajszych depesz afera trzech rzekomych księży którzy pod osłoną sutanny duchownej dopuszczali się rozmaitych oszustw, wywołała w stolicy powszechną sensację. Prowadzone przeciwko owym trzem oszustom śledztwo wykrywa coraz nowe szczegóły ich „działalności”. Stwierdzono, że Bol. Matejak, Piotr Stańkowski i Tomasz Zadebski, używając coraz to innych nazwisk, a kryjąc się pod suknia duchowna,

grasowali po całej Polsce i nie tylko popełniali najrozmaitsze oszustwa, lecz także dopuszczali się profanacji, gdyż odprawiali posługi religijne.

a więc msze św. i wogóle nabożeństwa kościelne, dawali chrzciny, śluby, asystowali przy grzebaniu zmarłych itd.

Matejak posunął swą bezczelność do tego stopnia, że wróciwszy z Włoch, zgłosił się do warszawskiej Kurji biskupiej jako ks. De Rosset i odprawiał nabożeństwa

w kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze. Oszuści sprzedawali wiernym cenne przedmioty, nabywane na weksle które żyrowali jeden za drugiego.

Dotychczas zgłosiło się kilkadziesiąt osób poszkodowanych. Jeden z nich, jubiler Spaliński, oświadczył, że rzekomy ks. Wiśniewski, którym był Stańkowski,

wprost hypnotyzował go swoim wzrokiem.

tak, iż pod wpływem tego wzroku byłby mu oddał cały swój sklep, choć nigdy nikomu nie dawał towaru na weksle. Także inni poszkodowani potwierdzili fakt, że Stańkowski

miał jakąś złą siłę w oczach i hypnotyzował wzrokiem tych, od których chciał coś wyłudzić.

Charakterystyczne jest, że przy rzekomym ks. De Rosset znaleziono dwa rewolwery, które miał przywiązane do nogi. Śledztwo przeciw zbrodniczemu oszustom toczy się w dalszym ciągu.

Zamordowała męża tasakiem, mszcząc się za wyrządzone jej krzywdy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W dniu wczorajszym toczyła się przed sądem okręgowym w Warszawie rozprawa o zamordowanie Stef. Wróblewskiego, szewca, przez 23-letnią żonę jego Janinę. Śledztwo ustaliło, że Wróblewscy pobrali się przed trzema laty i że Janina wyszła za Wróblewskiego zamięsz z gorącej miłości i wbrew woli rodziny. Pożycie małżeńskie było jednak od samego początku bardzo złe, gdyż Wróblewski pił i urządził dzień w dzień piekło w domu, przyczem

maltretował swoją żonę.

bijąc ją, kopiąc i wogóle tyranizując. Wróblewska trzykrotnie uciekała od męża, lecz za każdym razem sama do niego wracała i wedle zeznań siostry,

na kolanach błagała go o przebaczenie.

Z końcem września zr. usiłowała wyskoczyć z okna, lecz przypadkowo jej wtedy. Wreszcie w nocy 7 października zr., gdy mąż spał

zamordowała go tasakiem, zadając mu śmiertelne rany w głowę,

a po dokonaniu tego czynu sama zgłosiła się w policji i opowiedziała całe zajście.

Rozprawa odbywała się przy tłumnym udziale publiczności, która następnie przez 5 godzin czekała na ogłoszenie wyroku. Sąd skazał Wróblewską na 4 lata ciężkiego więzienia. W toku rozprawy niektórzy świadkowie zeznali, że Wróblewska prowadziła się niemoralnie i że to właśnie było przyczyną nieustannych awantur, urządzanych przez Wróblewskiego.

Niemila przygoda.

Znajomość na ulicy. --- Kolacja w hotelu. --- Ucieczka i kradzież. --- Rozpacz łatwowiernej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Niemila przygoda spotkała manicurzystkę jednego z zakładów warszawskich Aleksandrę Machinównę. Poznała ona na ulicy jakiegoś eleganckiego młodzieńca, który

zaprosił ją do siebie, do hotelu Bristol, na kolację.

Machinówna przyjęła zaproszenie i poszła do hotelu ze swym przygodnym adonisem. Kolacja odbywała się w mieszkaniu jego, wynajętym w hotelu. Po kolacji młodzieniec

zapropozował manicurzystce oczekiwającą kąpiel w łazience.

Machinówna zgodziła się na to i poszła się wykąpać, a kiedy wróciła do pokoju, w którym zostawiła owego młodzieńca, spostrzegła z przerażeniem, że

młodzian zniknął, zabierając ze sobą fokałowe palto swej ofiary, w którym zaszyte były trzy banknoty po 500 złotych, a dalej

torbękę skórzaną, w której znajdowały się pierścionek z trzema brylantami, bransolety i obrączka.

W ten sposób łatwowierna manicurzystka za swą chętkę przygód miłosnych poniosła stratę na kwotę około 7000 złotych. Przeprowadzone przez policję śledztwo stwierdziło narazie tylko tyle, że ów młodzian wynajął w hotelu mieszkanie na jedną dobę i uregulowawszy rachunek, znikł bez śladu.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie żądano za dolary efektywne zł. 888.

Alarmy sowieckie.

MOSKWA, 8. lutego. (AW.). Komitet Wykonawczy Komunistycznej Międzynarodówki opublikował odezwę w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. W odezwie tej znajduje się oświadczenie, iż rząd litewski, którego faszystowskie tendencje przejawiają się coraz bardziej, gotów jest do zawarcia porozumienia z Polską, uważa bowiem Związek Sowjecki za swego największego wroga.

Komuniści wzywają wobec tego partje komunistyczne całej Europy do przeciwstawienia się planowi sojuszu polsko-litewskiego, który skierowany byłby przeciwko Związkowi Sowjeckiemu.

Istnieje poważne niebezpieczeństwo — według odezw — zorganizowania przez marksańską Piłsudskiego band emigrantów litewskich i zmuszenia przy pomocy tego narzędzia do ustąpienia obecnego rządu. Wówczas rząd polski bez przelewu krwi zająłby (?) Litwę. Fakt ten mógłby dać hasło do akcji zbrojnej przeciwko Sowjetom (?).

P. THUGUTT WSTĄPIŁ DO „WYZWOLENIA”.

Warszawa, 8. lutego. Były wicepremier i poseł do ostatniego Sejmu Stanisław Thugutt ogłosił wczoraj następującą enuncjację:

„Kilka dni temu okazała się w prasie warszawskiej notatka, że natychmiast po dokonanych wyborach mam zamiar wstąpić do Polskiej Partji Socjalistycznej. Wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą. Jestem starym i szczerym przyjacielem Polskiej Partji Socjalistycznej, mam wiele uznania dla jej zasług i wysoko cenie jej rolę w życiu politycznym Polski, ale moim terenem działalności były zawsze wiejskie stosunki ludowe i dlatego zgłosiłem dziś swój akces do polskiego stronnictwa ludowego „Wyzwolenia”. Myślę bowiem, że błędnie się luzem w obecnych warunkach czyli tzw. obecnie „bezpartyjność” może być poczytana prostru za łehorzostwo jeżeli nie za spekulację”.

ZADZIWIAJĄCA ZGODA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W Burzewie i Pamięcinie odbyły się wiece przedwyborcze z udziałem kilkuset uczestników. Przemawiali kandydaci Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem, PPS, i Wyzwolenia. Po dłuższych rozprawach, uchwalono w zadziwiającej zgodzie głosować albo na 1-kę albo na 2-kę, albo na 3-kę, a więc na którakolwiek z tych list, których kandydaci przemawiali na wiece.

Wybryki studenckie w Wilnie.

WILNO, 8. 2. (AW) Restauracja „Wersal” stała się tu widownią niezwykłych wybryków studenckich. Około godziny 10 wiecz. na salę restauracyjną, w której odbywał się zamknięty bal, związany z benefisem zespołu cygańskiego, wkroczyło 30 studentów. Steryzowawszy publiczność, poczęli bić chórzystów i chórzystki, śpiewających po rosyjsku. Na sali powstała panika. Publiczność rzuciła się do wyjścia. Zawezwano policję, lecz dopiero po przybyciu żołnierzy z dowódcą miasta, położono kres awanturze. Awantura trwała do godziny 1-szej po północy. Nad ranem o g. 5-tej awanturnicy wdarli się znowu na salę i próbowali wszezać burdę, jednak tym razem szybko zajście zlikwidowano, osadzając sprawców zajścia w komisariacie.

WIEC WYBORCZY 13-KI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Na placu Kazimierza odbył się wczoraj pierwszy legalny wiec wyborczy 13-stki, tj. zwolenników państwowej listy komunistycznej. Po odbyciu wiece uczestnicy jego odśpiewali międzynarodówkę i ustawili się w pochód, który jednak policja, jako nielegalny, rozwiąza-

ła. W czasie wiecu jeden z kandydatów 13-stki, Szypuła, który przemawiał z ulicznej latarni do wiecowników, na widok

zblizających się policjantów, zeskoczył jak oparzony z latarni i zaczął uciekać, choć nikt go nie gonił.

Odkrycie szkieletu przedpotopowego potwora.

Paleontolodzy zjeżdżają się z całego świata.

(b) W hrabstwie angielskim Warwick wykopano szkielet plesiosaury, z gatunku olbrzymiej jaszczurki przedpotopowej. Szkielet liczy pięć metrów. Paleontolodzy zjeżdżają się na miejsce odkrycia z całego świata. W tym samym miejscu znaleziono niedawno szkielet dinosaura, który znajduje się obecnie w muzeum historii naturalnej w Londynie.

Profesor Swinton z muzeum Kensingtonu, po zbadaniu nowego szkieletu oświadczył, że może on liczyć milion lub dwa miliony lat. Szkielet zachował zupełnie czaszkę, a nawet zęby. Potwór posiadał troje oczu. Trzecie oko znajdowało się w środku czoła.

Krwawy dramat w tramwaju.

Operator kinowy zastrzelił przyjaciela swojej żony.

(b) Przed sądem przysięgłych w Paryżu stanął onegdaj operator kinowy François Le Noan, oskarżony o zastrzelenie przyjaciela swojej żony.

Dramat ten rozegrał się w sierpniu 1927 roku. Le Noan wrócił do Paryża z Egiptu, gdzie kręcił film od trzech lat. W czasie jego nieobecności żona jego nawiązała stosunek z pewnym bogatym przemysłowcem, panem Payelle. Kiedy Le Noan wrócił, nie zastał w domu ani żony, ani dzieci. Dzieci oddane były na pensję, żona zaś zamieszkała z Payellem w Saint-Quen. Le Noan wyznał żonie spotkanie, na które zjawiła się w towarzystwie swego kochanka. Oświadczyła, że nie wróci do Le Noana i weźmie rozwód. Po tem

oświadczeniu para kochanków odjechała do Aulnay, a Le Noan zaczął obmyślać plan zemsty.

W tym celu czyhał przez parę dni na dworcu lyońskim w Paryżu. Pewnego dnia ujrzał żonę i pana Payelle, jak wysiedli z pociągu i wstępi do tramwaju. Udał się za nimi. W tramwaju wyjął z kieszeni rewolwer i oddał kilka strzałów, zabijając Payella na miejscu i raniąc jednego z pasażerów.

Początkowo Le Noan nie objawiał żadnej skruchy, ale przed sądem oświadczył, że był zrozpaczony i nie panował nad sobą. Żona jego, z powodu której p. Payelle poniósł właściwie śmierć, zeznawała obciążająco dla niego, a stawała w obronie swego męża.

Trup fryzjera w windzie.

TAJEMNICZY WYPADEK, KTÓRY DAŁ POWÓD DO WIELU WERSYJ.

Czerniowce są obecnie wstrząśnięte niezwykłym zdarzeniem: W windzie domu „Pod złotym łwem” znaleziono trupa mężczyzny, którym — jak się okazało — był 32-letni tryzjer Adolf Reininger. Stróż domu, czyszczący co parę dni spód ubikacji windowej, usłyszał jakiś głuchy stuk, jakby dochodzący z windy. Zbadał jej wnętrze, lecz nie znalazł nikogo. Nie troszczył się bynajmniej o to, że na dachu windy, leżał czyjś kapelusz i rękawiczki. Dopiero w dwa dni później, mając czyścić owo miejsce pod windą, natknął się na trupa mężczyzny, odzianego w skórzaną kurtkę z futrem. Jak stwierdziła przybyła komisja policyjno-lekarska, trup nie wykazywał żadnych oznak śmierci gwałtownej. Dziwne tylko wydało się, że jedna ręka zmarłego była zupełnie wysunięta z rękawa.

Z dokumentów, znalezionych w ubraniu, ustalono identyczność denata. Znaleziono też list od pewnego adwokata, żądający wysokiego odszkodowania za zakażenie, którego Reininger nabył go przy operacji wycinania nagniotka.

Fantastyczne pogłoski o morderstwie rabunkowym rozwinęły się po znalezieniu przy trupie nienaruszonego portfela. Wreszcie obdukcja wykazała pęknięcie czaszki wskutek upadku ze znacznej wysokości. Dalszy postęp śledztwa doprowadził do wniosku, że Reininger odebrał sobie życie, cierpiąc na nieuleczalną chorobę rak.

Z miasta.

Ostatnie wiadomości.

(d) WŁAMYWACZ Z ULICY ZAMARSTYNSKIEJ. Na innym miejscu obszernej donosimy o przytrzymaniu włamywacza Piotra Bogdana, liczącego 23 lat, kilkakrotnie już karanego, który włamał się do mieszkania Grossów przy ul. Zamarstynowskiej 36. Dodatkowo dodajemy, że Bogdan uderzył łokciem w głowę nie tylko H. We-

lednikiera, zięcia Grossów, ale także Michała Bakolę, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej 14, który uciekającego Bogdana usiłował przytrzymać. Bakolę otrzymał nieznaczna ranę na głowie dzięki tylko temu, że Bogdan łomem uderzył go po barankowej czapce, skutkiem czego ta została zupełnie przecięta.

(d) ZAMACH SAMOBÓJCZY. Tej nocy rzeźnik Markus Grueker usiłował odebrać sobie życie. W tym celu wypił on flaszke spirytusu denaturowanego. W groźnym stanie życia odstawiono go do szpitala. Przyczyną zamachu miały być nieporozumienia rodzinne.

(d) POŻAR. W nocy przy ul. Droga Lubieńska 4, powstał pożar. Na składzie Staraka zapalił się materiał drzewny i parkan, z którego część spaliła się. Mieszkańcy sami ogień ugasił.

(d) NAGŁY SKON. Robotnik Grzegorz Denes, liczący 64 lata, zamieszkały przy ul. Janowskiej 57, zmarł nagle na ulicy. Lekarz miejski stwierdził, że Denes umarł na udar mózgowy. Zwłoki jego odstawiono do Zakładu medycyny sądowej celem przeprowadzenia sekcji.

Znów zamach na profesora i samobójstwo ucznia.

Przed paru dniami uczeń 7 klasy gimn. państw. w święcianach, Kaz. Daleczyński, spotkawszy na rynku miasta nauczyciela swego, Michała Głębockiego, zatrzymał go i powiedział: „Byłeś przeciwko mnie na Radzie pedagogicznej” — strzelił do niego trzy razy. Jedną z kul trafiła nauczyciela w twarz.

Następnie Daleczyński skierował lufę rewolweru w skroń i wystrzelił. Po dwugodzinnych męczarniach zmarł na miejscu wypadku. Kuratorjum wileńskie wysłało specjalną komisję.

Kronika bieżąca.

10

LUTEGO

PIĄTEK

rz. kat.: Scholastyki;
gr. kat.: Jęfrema prep.

Temperatura w dniu 9-go lutego o godzinie 8-mej rano: + 3°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek: Pocałunek Kopciuszka.
Piątek: Rycerskość wieśniacza i Pajace.
Sobota g. 15:30: Pocałunek Kopciuszka.
Sobota, g. 19:30: Paganini.
Niedziela 12. bm. o 3 pop. „Aida”.
Niedziela 12. bm. o 7.30 wiecz. „Pocałunek Kopciuszka”.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Czwartek: Dziewczę z puszy.
Piątek: Dziewczę z puszy.
Sobota: Fenomenalna umowa.
Niedziela 12. bm. o 3.30 pop. „Dr. Julia Szabo”.
Niedziela 12. m. o 7.30 wiecz. „Dziewczę z Puszy”.

DROHOBYCZ:

Czwartek: 2 przedstaw. Ślubów Pantejskich.

BORYSLAW:

Piątek: 2 przedstawienia Ślubów Pantejskich.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek 9 bm. o godz. 7.30 wiecz. 50-letnie jubileuszowe przedstawienie „Potasz i Perlmutter”. Gość. wyst. Ant. Fertnera. Ceny niższe. Zniżki ważne.

Piątek 10. bm. o godz. 7.30 wiecz. po raz ostatni „Potasz i Perlmutter”. Występ A. Fertnera. Ceny niższe i zniżki ważne.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sala „Domu Narodowego” wejście od ul. Ormiańskiej

Czwartek „Motke Ganef” Asza.
Piątek Uroczysty wieczór ku czci Wyśpińskiego i premiera „Sędziów”

KINOTEATRY:

APOLLO: Grobowiec miłości.
AVENUE: Dama w gronostajach.
BAJKA: Człowiek bez nóg.
CHIMERA: Ostatni uśmiech błazna.
CASINO: Książę Aleksy.
FATAMORGANA: Parada rekrutów.
GRAZYNA: Uśmiech losu.
KOPERNIK: Noc miłości.
LEW: Ubóstwiana.
LUNA: Proces Steigera.
MARYSIENKA: Noc miłości.
PALACE: Wschód słońca.
PASAZ: Człowiek bez nóg.
UCIECHA: Za krew braci.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT-ART. 10 bieżący tydzień. We czwartek 9 bm. koncert Leszka Reyhana, barytony scen polskich i zagranicznych. Początek o g. 20-ej.

BEZPARTYJNY BLOK WSPÓLPRA-CY Z RZĄDEM zorganizował swoje biuro wyborcze na miasto Lwów, które mieści się przy pl. Kapitulnym 3, I. p. Biuro wyborcze przyjmuje interesentów w godz. urzędowych każdego dnia od godz. 8—22 i wdziała wszelkich potrzebnych informacji.

TEATR WIELKI powtarza dziś, ciesząc się wyjątkowym powodzeniem, przeszłą komedję-bajkę J. Barrięga „Pocałunek Kopciuszka”.

Jutro w piątek opera P. Mascagni’ego „Rycerskość Wieśniacza” z udziałem pp. Jakubowskiej, Okońskiej, Hinglerówny, Pe-

tera i Płońskiego — oraz „Pajace“ R. Leonecavallo — z udziałem pp. Popowiczówny, Krugłowskiego, Ostrowskiego i Płońskiego.

AZAT ASSATURIAN, znakomity artysta śpiewak, b. pierwszy tenor Opery moskiewskiej i innych scen zagranicznych, wystąpi jedyny raz jutro w piątek na scenie Teatru Wielkiego, w operze R. Leonecavallo „Pajace“ w partii Canio-Pajaca.

„CZUPUREK“ BENEDYKTA HERTZA, głośna komedia-bajka dla dzieci, wystawiana z ogromnym powodzeniem na scenie „Reduty“ w Warszawie i na innych scenach polskich — ukaże się wkrótce w Teatrze Wielkim, jako specjalne przedstawienie dla dziateł w Lwowie. Inscenizację „Czupurka“ we Lwowie uatwili w rzeczywistość Dyrekcji Miejskich Teatrów warszawskich, która wypożyczyła lwowskiej scenie niezwykle oryginalne kostiumy do bajki Hertza, te same, w których grano „Czupurka“ w Reducie.

NAJBLIŻSZE PREMIERY MUZYCZNE W MIEJSKICH TEATRACH. Najbliższą nowością muzyczną Teatru Wielkiego będzie oieszczająca się nadzwyczajnym powodzeniem na scenach niemieckich, opera E. W. Korngolda „Zamarły Gród“. Nowość tę przygotuje reżyser St. Tarnawski i kapelmistrz J. Lehrer. W dziale lekkiej muzyki następną nowością po „Dziwczęciu z puszy“ będzie ostatnia operetka Waltera Kello „Tyłko Ty...“, która ukaże się w drugiej roliwie bieżącej miesiąca na scenie Teatru Nowości — pod reżyserią p. Tatrzńskiego i kierownictwem muzycznym p. Woźniarowicza.

TEATR NOWOŚCI. Dziś i jutro w piątek najnowsza przepyszna operetka „Dziwczę z puszy“ M. Krausza.

RYCERZ BEZ SKAZY w Teatrze Małym w piątek o g. 16-ej dla reszty szkół i osób które jeszcze nie widziały tego pięknego widowiska. Bilety w kasie Teatru Małego od 11—14. Dla szkół specjalne.

JUBILEUSZOWE PRZEDSTAWIENIE „Potasza i Perimuttera“ w Teatrze Małym. Świetna farsa amerykańska dzięki swoim walorom komycznym, doskonałym typom a przede wszystkim niezrównanej grze znakomitego gościa warszawskiego, Antoniego Bertnera oraz dyr. L. Czarnowskiego, cieszy się niebywałą frekwencją a dowodem tego dzisiejsze 50-te przedstawienie tej arcywesołej farsy, na którą ceny są zniesione i zniżki dla Zw'zków i stowarzyszeń ważne.

Z TRUPY WILEŃSKIEJ. Dziś w czwartek „Motke Ganef“ sztuka w 3 aktach z prologiem Szaloma Asza. — Jutro premiera „Sędziów“ w ramach uroczystego wczorajku czei Wyspiańskiego Wczoraj zagai p. Mazo, dyrektor Trupy, prelekcję zaś o Mistrzu wygłosi p. redaktor H. Heschel's. Tak więc wystawienie Wyspiańskiego na scenie żydowskiej budzi żywe zainteresowanie sfer kulturalnych naszego miasta, tem większe, że reżyser „Sędziów“ p. Jerzy Walden jak i artyści włożyli wiele pracy by inscenizacja była wypadła jak najokazalej.

ZŁ. ZW. ADWOKATÓW POL. W piątek 19 bm. odbędzie się w lokalu Zw. przy ul. Sokoła 4. II p. czwartki z rzędu wykład z cyklu o projekcie Polskiej procedury cywilnej, a mianowicie o „Sędziach prawnych i postępowaniu nadzwyczajnym“ (art. 388—498).

POSIEDZENIE KOMITETU M. POWSZ. WY STAWY KRAJ w Poznaniu, odbędzie się w czwartek 9 bm. o g. 12 w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu 1 p.

II. WIECZÓR MUZYKI, PIEŚNI I POEZJI EGZOTYCZNEJ. Staraniem „Indo-Brytyjskiego Związku Esperantystów“ w Kolkucie, oraz Sekcji Lit. art. Twa „Esperanto“ we Lwowie odbędzie się we czwartek 9. bm. o 8 wiecz. w wielkiej Sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5) — II-gi Wieczór Muzyki, Pieśni i Poezji Egzoty-znej (egipskiej i hinduskiej) z udziałem pp: Ireny Danek, pianistki, Stanisławy Mrzarskówny, art. dram., Franciszki Płatówny, primadonny op., Jadwigi Szymonowiczowej, pianistki, Teodora Akryńskiego, art. dram.,

Stanisława Kowalskiego, art. op., Janusza Strachockiego, art. i reż. dram. Część koncertową poprzedzi baryta i treściwie ujęta prelekcja p. Henryka Schnitzera p. t. „Hinduskie obyczaje i zwyczaje“ z obr. świetl.

PODZIĘKOWANIE. W strasznym męczeństwie i ciosie po śmierci śp. męża mojego doznałam we wszystkich stronach tyle objawów i dowodów współczucia i życzliwości, iż nie jestem w możności: wszystkim podziękować osobicie. Pozwalam sobie tą drogą przesłać wyrazy najgłębszej podzięk. J. Ekse ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi i Kapitułę ormiańską, dyrekcji i grona nauczycielskiemu VIII gimn., zakładowi nauk p. Rychnowskiej i semin. im. Strzałkowskiej, dyr. Duchowiczowi, ks. prof. dr. Ciemińskiemu, prez. Paszkudziemu za serdeczne słowa pociechania śp. Zmarłego, kolegom, przyjaciołom, uczniom kursów handlowych, młodzieży szkolnej, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu — tym wszystkim składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Anna Gawlikowa z córkami
BAL NA DOCHÓD ZAKŁ. NAUK. IM. DRA TOROSIEWICZA. Znany jest od długich lat społeczniemu polskiemu zakład naukowy im. dra Torosiewicza we Lwowie, który wychował już kilką pokoleń młodzieży i dał Ojczyźnie cały szereg dzielnych, a nawet wybitnych osobistości. Dla zasilenia funduszów tego tak bardzo pożytecznego zakładu odbędzie się dnia 14 bm. w salach Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry wielki bal z udziałem najlepszych sfer naszego miasta i całego zmiaststwa. Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa przyniosła uczestnikom jak najwięcej miłych wrażeń i wspomnień. Wysyłka zaproszeń już się rozpoczęła. Osoby, które przez przeoczenie zaproszenia nie dostały, zechcą zgłosić się łaskawie w handlu p. B. Bohosiewicza, ul. Hetmańska 6.

„MAJSTROWA Z CHORAŻCZYŃNY“, krotowidło ze śpiewami i tańcami w 4 obrazach Edw. Błotnickiego wystawia Scena GWIAZDY w niedzielę 12. lutego br. Przepyszna ta sztuka, napisana na tle dawniejszego Lwowa, kończy się w obrazie 4-tym zabawą redutową, w czasie której odbywają się rozmaite wspaniałe, salony „Black-Bolton“ w oświetleniu różnokolorowych reflektorów. Orkiestra Stow. Gwiazda, dyryguje Kaz. Abratowski. Reżyseruje M. Lech. Początek o godz. 7-mej, koniec o 10.15. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Fr. Piłtaja, Łyczakowska 11.

BAL STUDENTÓW INŻYNIERJI, który odbędzie się jak wiadomo 14 bm. w Kasynie miejs. stanie się niebywałą atrakcją tegorocznego karnawału. Ruchliwy i zapobiegliwy komitet dokłada wszelkich starań, by przewyższyć wszystkie dotąd odbyte bale, a wspomnienia pozostały na długo w pamięci pięknych pań. Dwie orkiestry i liczne niespodzianki przyciągną tłumy gości chcących godnie tegoroczny karnawał zakończyć. Kto przez przeoczenie nie otrzymał zaproszenia, może je otrzymać codziennie w Kasynie między 19—20.

PODZIĘKOWANIE. Kolo eksploatacyjne P. W. kolejowców urządziło „Gwiazdkę“ dla sierót i biednej dziatwy sywych członków, z której korzystało 80 dzieci. Podpisani składają gorące podziękowanie p. przesowemu inż. Prachtelowi-Mirowskiemu za protektorat, wszystkim PT. of. a rodawcom za przyście z pomocą, która umożliwiła rozdzał hojnych darów, oraz inicjatorom asesorowi Adolfowi Voglowi i adjunktowi Fr. Dominowi za ofarną pracę i trud, poniesione przy ran A. Fornal Z. Cichocki Fr., Zieliński Fr., Fel-szyński P., Oleszek M., Kobak T., Zajfert J., Sadowski M., Kończakowska M., Knapp J., Figei K., Lorek E., Zuk G., Konopka M., Kozula W.

VI POSIEDZENIE LW. ODDZ. POL. TOW. FIZYCZNEGO odbędzie się w czwartek 9 bm. o g. 19 na Politechnice, w sali fizycznej z następującym porządkiem dziennym: ważne zebranie LOP-TE.; prof. dr. Cz. Reczyński: O prądach elektrycznych w gazach.

(d) ZŁODZIEJE NA DWORCU KOLEJOWYM. Na gorącym uczynku kradzieży w poczekalni trzeciej klasy na gł. dworcu kolejowym przytrzymał wczoraj dwóch osobników: Jana Budylę i Teodora Sroczyńskiego, którzy skradli tobolek z rzeczami należącymi do Jana Chorusa.

(d) DW. POŻARY. W rzeczywistości Maksa P. siyniera przy ul. Tkackiej 29 powstał pożar w mieszkaniu Leona Wintera z powodu wadliwej bud-

wy zajęła się ścianka pruska. Również wczoraj zajęła się od żelaznego piecyka ścianka pruska w sklepie bławatnym w Pasażu Hausmana 7. W obu wypadkach straż pożarna ogień ugasiła.

(d) BEZPŁATNY TUSZ. Przy ul. Kopernika pod l. 17 mieści się jednopiętrowa kamienica tak zanedbaną, że dziwić się należy, jak taka ruderka istnieć może w głównej arterji ruchu, jaką jest właśnie ta ulica. Od szeregu lat podczas odwilży, a w lecie w czasie pory deszczowej, publiczność stale jest narażona na bezpłatną kąpiel pod tą kamienicą. Z dachu kamienicy tej leje, jak z cebra. Ominąć wodospad ten jest trudno, bo na jezdnię przejść nie można z powodu ożywionego ruchu kołowego. Wiele przechodniów mimo woli muszą przechodzić przymusową kąpiel, która trwa wzdłuż tej kamienicy. Dziwić się należy tylko, że odpowiednie władze miejskie nie zmuszą właściciela do naprawy dachu.

OTWARCIE Wolnych Składow Soli we Lwowie.

Z dniem 10. lutego b. r. otwarte zostaną wolne składy soli Nr. I. i Nr. II. we Lwowie a Biura Zamówień tych wolnych składów znajdować się będą przy placu Marjackim L. 8. 13674

(d) BEZDOMNI. Minionej nocy polecia wkroczyła na skład opału Schapiry przy ul. Brygidzkiej 3. Tam zastała na noclegu osm osób bezdomnych. Wobec tego wszystkich aresztowano. Są to Wasył Prus z Potylicza, Mikołaj Dubyna, Mieczysław Orzechowski ze Stryja, Stefan Miklasiewicz z Starej Soli, Józef Fedyszyn z Łanenta, Antoni Kraus z Wielkiej Ocz, Janina Tomaszewska i Zofia Rubacka.

(d) HANIU! — GDZIE JESTEŚ! U Joanny Kesslerowej przy ul. Hoffmana 8, mieszkała 15-letnia praktykantka modniarstwa, Anna Tkaczuk, pochodząca z Podhajczyk. Ubiegłej niedzieli rano wyszła ona z domu i do tej pory nie wróciła. a policja zarządziła za nią poszukiwania. Tkaczukówna jest brunetką o uciętych włosach, a była ubrana w płaszcz brązowy z kołnierzem krymskim.

(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja aresztowała: 15-letnią Karolinę Konopeczak z Sichowa ze względów sanitarnych; Józefa Dutkiewicza, liczącego lat 20, za włóczęgostwo; Cecylję Dłazek, mieszkającą przy ul. Trauguta 7, za zgrzeszenie publiczne; oraz Stanisława Czerskiego, liczącego 27 lat, zamieszkałego przy pl. Strzeleckim 12 a, za waleśanie się po placu Soliskich w celach kradzieży.

Serca litościwe prosi o poratowanie ciężko chorego od szeregu lat ukończony maturzystą, który łoża boleści nie opuszcza a pozbawiony jest zupełnie wszelkich materialnych środków, opieki i pomocy, chociaż odpowiednia kuracja mogłaby go w krótkim czasie przywrócić do zupełnego zdrowia. Łaskawe choćby najskromniejsze datki dla cierpiącego tak długo maturzysty przyjmuje: **Urząd parafialny w Tarnowie nad Jasio**. Adres chorego: L. Uram, Tarnowie koło Jasia. 528

WAŻNE DLA PAN KAZIA I ZOSIA z firmy P. Bronisławy Pürtl, precują obecnie we firmie: **WŁADYSŁAW KOCIOŁEK**, ul. Zimorowicza 6, boezna Akademickiej. 13635

STOW. KUPCÓW I MŁODZIEŻY HANDLOW. ul. Czarneckiego 1, urządza co niedzielę 13632 **Herbatkę z tańcami**. Początek o g. 6 wiecz.

(d) CO ZNALEZIONO W TRAMWA-JACH? W dniach od 4 do 6 lutego w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, z których do odebrania są w Biurze kontroli przy ul. Lenartowicza 1: męty, futra jazdy i teczka skórzana; w Wozowni „Re-



Kolosalna awantura z upartym włóczęgą.

**W piwnicach dworca kolejowego. — Z kamieniami na policję. —
Walka między niebem a ziemią.**

STANISŁAWÓW, w lutym.

(jz) Onegdaj w nocy odbyła się kolosalna awantura w piwnicach tuż dworca osobowego, pomiędzy policją a znanym jej awanturnikiem Stefanem Tomyszem. — Mianowicie jeden z funkcjonariuszy przeprowadzał kontrolę podziemi, gdzie zwykle chowają się różne szumowiny. Tu natknął się na pogrążonego w śnie Tomysza i wyrwawszy go z objęć Morfeusza, nakazał mu opuścić asyllum. Ten zaczął stawiać gwałtowny opór, dopiero błysk białej broni zdołał przyprowadzić go do równowagi.

Jednak przed gmachem dworca obrzucił policjanta kamieniami, poczem zbiegł. Następnego dnia 2 posterunkowych znalazło go na wierzy wodnej tuż dworca kolej. Rozegrał się wówczas drugi akt awantury i rozwścieczony Tomysz porwał się na obu funkcjonariuszy, usiłując ich rzucić na tory kolejowe. Zawrzała walka między niebem a ziemią, w rezultacie której skutego i klnącego na czem świat stoi awanturnika odprowadzono do aresztów sądu karnego w Stanisławowie, gdzie będzie odpowiadał za gwałt publiczny.

Maszyna piekielna w radjoaparacie. Wysłał ją uczeń z zemsty za złą notę.

Nauczyciel szkoły realnej w Wiedniu Mager, otrzymał przesyłkę pocztową, w której miał się znajdować radjo-aparat. Po bliższem zbadaniu aparatu okazało się, że jest to maszyna piekielna, zawierająca kilogram prochu strzelniczego i 2 baterje elektryczne do lampek kieszonekowych, które miały spowodować wybuch.

Sledztwo ustaliło, iż maszynę piekielną wysłał jeden z uczniów, który w ten sposób chciał się zemścić za złą notę.

ma" przy ul. Gródeckiej: modlitewniki, ręcznik, mydło, książka i łopatką do węgla; w Biurze kontroli na Gabrielówce: książka francuska i torebka damska z drobiazgami; w Kasie przy ul. Wulcekiej 2: pugilares z pieniędzmi.

Z teatru.

TEATR NOWOŚCI: „Fenomenalna umowa”, komedia amerykańska w 3 akt. Larry Johnsa. Francuzi nazwaliby taką sztukę poprostu farsą i graliby ją w Paryżu w teatrach bulwarowych. Amerykanie nazywają ją komedią i biorą poważnie do dziecinne kawały, które dość naiwnie i niezręcznie zlepił w groteskową całość pretensjonalny autor. Jest to sztuka słaba, daleka od pomysowości i dobrej techniki granych niedawno we Lwowie dwu dobrych sztuk amerykańskich „Cały dzień bez kłamstwa” i „Potęga reklamy”. Atutem tych sztuk właśnie był oryginalny, świeży pomysł, przeprowadzony bardzo zwarcie i logicznie. W „Fenomenalnej umowie” pomysł jest przestarzały i niejednokrotnie już wykorzystywany, a sytuacje, aranżowane przez autora są śmiesznie naiwne i dziecinne.

Widz chce mieć pewną dozę prawdopodobieństwa nawet w farsie, ale rozczarowuje się szybko i zniechęca, gdy łapie autora na całym szeregu niekonsekwencji (ogniotrwała sztuczna skóra, którą podpala się bez trudu zapalną dopiero w 8-im akcie, akcje, które się sprzedaje, nie wiedząc, jakie są, wchodzący i wychodzący bez trudu z cudzego domu bandyta itd itd). To są drobne szczegóły które psują nieustychanie całość i skazują sztukę zgóry na pewne niepowodzenie, zwłaszcza u publiczności lwowskiej, bardzo krytycznie i nieposłusznej i domagającej się słusznego od autora, zwłaszcza obcego, solidnej roboty i logicz-

ności w przeprowadzaniu swoich fenomenalnych pomysłów.

Naiwności sztuki byłyby wypadły mniej iaskrawo i rażąco, gdyby sztuka grana była w szybkim, niemal błyskawicznym tempie farsowym. Rozkawakowana na powolnie odgrywane sceny, ujawniła całą swoją banalność i sztuczność. Wiekowej staranności wymagała również oprawa dekoracyjna (reklama świetlna w N. Jorku!!).

Wynagrodziła ten stracony wieczór piękna gra urzęcej i przemijającej p. Mazarekówny (Joyce), która chociaż nie miała pola do popisu, ujmowała swobodą gry i naturalnym wdziękiem. Pyszny typ starego profesora dał p. Dobrzański, wlamywaszem tak się patrzył był p. Okornicki. Gładko wywiązali się z swoich ról pp.: Zabczyński, Kieszczyński, Szyndler i Ratschka, dobre epizody stworzyli pp.: Wołoszynowska i Grzębska.

Kazimierz Bukowski

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Jan Demczuk, cukiernik, doniósł do policji, że do jego mieszkania przy ul. Dominikańskiej 1. 9, dostali się złodzieje, którzy tam skradli bieliznę i kapę na łóżko. Inni złodzieje po włamaniu się do mieszkania Jadwigi Hansa przy ul. Małeckiego 1. 3, zabrali srebrne nakrycie stołowe.

Również nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Mojżesza Glanzberga przy ul. Berka Joselewicza 1. 10. Zabrali oni stamtąd: 10 koszul damskich, 20 koszul męskich, 4 gorsety, 2 kapy jedwabne, 2 poszwy na pierzynę i 4 poszewki na poduszki.

Z mieszkania Marii Parandy przy ul. Terejarskiej 1. 4 skradziono wczoraj większą ilość bielizny.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Władysława Kurjańskiego, ślusarza, poszukiwanego za kradzież; Jankla Schnatianna i Joska Neumana, obu z Rumunii, za włamanie się do magazynu Zeislera przy ul. Legjonów 1. 22; Jana Sydora, pochodzącego z Horozany Wielkiej koło Rudek, za kradzież części składowych samochodów, wartości 700 zł, na szkodę inż. Halapacza przy ul. Pijarów 1. 50, oraz na szkodę Wasyla Jartyna; Szczepana Zachara z Lewandówki, za włamanie się do piwnicy w hotelu Georgea; oraz Helenę Fjantę za kradzież zegarka na szkodę Stefana Kutny.

Wiece w Rawie Ruskiej i Magierowie.

Dnia 5. lutego 1928 odbył się wiec Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Rawie Ruskiej, przy udziale 700 osób ze sfer mieszczańskich, włościańskich, inteligencji niemieckiej oraz większej własności wszystkich narodowości.

Wiec zgalił sekretarz Rady Powiatowej p. Karg, poczem wybrano przewodniczącym wiecu inspektora szkolnego p. Golebiowskiego, zastępcą przewodniczącego p. Zuchowskiego, rolnika z Narola i p. Mikołaja Koguta, obywatela Rawy Ruskiej, sekretarzem naczelnika p. Wisza. Po obszernych programowych przemówieniach kandydatów B. B. pp. dr. Strońskiego i inż. Kosydarskiego uchwalono rezolucję za Blokiem Bezpartyjnym i wyrażono hołd Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz uchwalono głosować na Listę Nr. 1.

W tym samym dniu o godz. 5-tej popołudniu odbył się wiec ludowy w Magierowie, na którym przemawiali ci sami referenci. Na wiecu zapadły te same rezolucje. Ogólnie dało się zauważyć w tutejszym powiecie, że Blok Bezpartyjny znajduje wielkie zrozumienie w szerokich warstwach ludności, która z całym sercem idzie za Marszałkiem Piłsudskim.

Z giełdy zbożowej i towarowej.

Z inicjatywy giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie, odbył się dnia 3 i 4 bm we Lwowie zjazd Rad giełd zbożowych i towarowych w Polsce. W zjeździe brali udział pp.: Delegat ministra przemysłu i handlu, radca ministerjalny Eugeniusz Wcisło, wiceprez. giełdy warsz. St. Baranowski, prezes giełdy krak. K. Zeleński, syndyk giełdy krak. dr J. Cieszyński, dyr. giełdy krak. dr E. Landy, dyr. giełdy poz. r. dr. Z. Głowacki, prezydent giełdy lwow.: dr. M. Szarski Alf. Frankel, J. Wasung, dyr. giełdy dr. M. Paneth, Komisarz giełdowy Fr. Joss, członkowie Rady giełdowej: C. Frankel, H. Philipp, K. Pawlowski, T. Rosenhauch, Lipa Schutzman, E. Tauber, A. Thom. Związek kupców zbożowych reprezentowali pp.: prezes dr. F. Rottenstreich, sekr. O. Schreck.

Obradom przewodniczył prez. dr. Szarski, sekretarzował r. dr. Z. Głowacki, referatę przedstawił dr. M. Paneth.

Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję w sprawie: zniesienia podatku obrotowego od transakcji giełdowych w artykułach pierwszej potrzeby; ustroju postępowania przed sądem rozjemczym; normalizacji cedul giełdowych; regulaminu dla brania prób towarowych przez ustanowić się mających próbnobiorców, tudzież oświadczono się za połączeniem giełd ziemnych z towarowymi.

Odpowiedzi Redakcji.

D. J. LWÓW. Kursa szoferskie odwołują się w Instytucie Technologicznym przy ul. Bourlarda 5. Tam otrzyma Pan bliższe informacje.

St. KALPUSZ — ul. Zielona, Lwów. — Trzy szkice, nienadające się dla nas, są do odebrania w naszej Administracji, ul. Sokola 4.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Technika i sztuka.

Czyż może kto zaprzeczyć, iż naród posiadający wyższą, bogatszą i umiejętniejszą technikę, pokonuje i wyprzedza kraje, zacofane w rozwoju tego podstawowego czynnika kultury.

Tak w czasach pokoju i w pracy skupionej dla dobrobytu i postępu — jak i w okresach namiętności wojennych.

Wszak wiemy dziś dobrze, że wojna, to sprawa techniki śmiercionośnej, a o przyszłej wojnie snują się tak przerażające groźby skutki nowych wynalazków, że można je uważać za „wizje makabryczne”, grzebiących współczesne pokolenie.

Rozwój techniki biegł w dwóch kierunkach w kierunku wiedzy i praktycznego jej zastosowania. Ten podział rozszerzył i pogłębił wiedzę o przyrodzie, wzbogacił ludzką odkrywciami, galeziami specjalnych nauk a z drugiej strony mnożył wynalazki, wylał w narodach twórców kultury, twórców-techników.

Imiona ich mało znane — mimo, iż całe pokolenia pozostały dłużnikami wobec ich genialnych dzieł.

Oryginalna twórcza indywidualność idąca świadomie lub nieświadomie za tajemniczym rozkazem ducha, by spełnić posłannictwo, przeżywa życie pełne tragedii. Odnosi się to i do wielkich reformatorów i odkrywców i wynalazców i twórców cywilizacji: techników.

Samo słowo: technika, pochodzi z greckiego oznacza biegłość, wprawę w zawodzie artystyczno-przemysłowym lub rękodzielniczym.

Wykonanie użytecznych przedmiotów sztuka pracy ręcznej — oto zakres techniki Hellady i cniońska, rzeźba grecka dawała wyraz technice twórcy.

Doskonałe, zachwycające dzieła sztuki, były dla Greków produktem tylko dostojniejszego rzemiosła, uważano bowiem technikę za podstawę tak rzemiosła jak i sztuki.

Sokrates, mimo, że sam kształcił się na rzeźbiarza, głosił o tych twórcach: „Kamienie swe usiłują zbliżyć do ideału — siebie samych jednakże nie”.

Technika zapewniła zwycięstwo demokracji w dziejach Grecji, stworzyła nowy żywioł warstw produkujących — rękodzielników, przemysłowców. Przeciwnością do kwitnących Aten była Sparta; tam panowała kastowość — wielka posiadłość rządziła samowładnie; lud był w niewoli i ciemnocie, niedopuszczano obcych, nie pozwalano na podróże za granicę kraju, nie dopuszczano do przemysłowych zajęć, do handlu; — gospodarka naturalna na roli, bez stosowania postępu, jaki wykazywała technika Aten — doprowadziły Spartę do zupełnego upadku.

I podczas, gdy w Atenach próżniactwo było karane, Sparta wzbraniała obywatelom wolnym, zajęcia przemysłowego, produktywną pracę, żaden okręt handlowy nie śmiał zawinąć do portów. Historia sztuki Grecji podaje imiona wynalazców na polu techniki.

Oto Hiperbios z Aten wynalazł palenie cegieł używanych do budowy domów, Kinyras — dachówki, Trophonios — zawiasy do drzwi, Rheikos — leżną kruszczową. W technice malarstwa wprowadził Apollodor pendzel, Ekphantor — trzeszenie farb, a skończoną techniką malarstwa słynął Apelles. Sztuka poczyniła się rozwijać kwitnąć dopiero wówczas, gdy technika i wyrosła z niej kultura materialna zaspakajała w należytą mierze nieodzowne potrzeby materialne człowieka.

Gdy nadszedł zmierzch Hellady, gaśnie twórczość na polu sztuki, na gruzach powstała twórczość — twórcy „dla konieczności życiowych” ochrony bytu — obrony wojennej; pojawiają się wynalazcy nowej broni, pocisków, narzędzi wojennych nowej taktyki bitew.

Wyobraźnia twórcy-artysty czerpie wizerunki

z przyrody i życia, z kultury swego narodu — dusza jego odbija gdyby zwierciadło, fałszywy ocean zjawisk bytu. Technika kształtuje i uszlachetnia formy tego istnienia zbiorowego, opiera, wyciska materię, pokonuje i odsuwa wroga człowieka — Technika organizuje siły, porządkuje i systemizuje pracę, wyciska na niej dostojne piętno. Rezultatem tego procesu jest ogólny pożytek, podniesienie skali życia — zrzeszenie jednostek, ukazywanie nowych dróg rozwoju, bujniejszej pełni życia, pokonywanie niższych instynktów i rozkwit uczuć etycznych.

Budzi ona i wzmacnia poczucie związku i solidarności pracy ludzkiej, rozszerza poznanie praw, ducha, tkwiących w ciszy każdego nieskażonego ziemi świata, serca ludzkiego: „braterstwa i miłości”.

Wydać się może przesadą, to przesadnie techniki, jako czynnika kultury, należy jednak zrozumieć, że sprawa, — jaki użytek czyni naród, czyni człowiek z nagromadzonych dzieł dlań a potężnego arsenału techniki, gromadzonego przez całe pokolenia, nie jest sprawą techniki, lecz kultury umysłowej, sprawą postępu moralno-etycznego, którego etapy osiąga ludzkość o wale powolniej.

Niejednokrotnie błędzi naród po manowcach, w gorączce nieukończonej tęsknoty, w wyczekiwaniu nowych głosicieli odwiecznych prawd nowych hasel i twórczych dreszczów nowej ery.

Dobra, mocna i troskliwa ochronicielką narodów jest technika; jej pług, machina i miecz, gdy obfite tej skarby, nieznuzoną pracę żelaznych niewolników stosuje duch ludzki, dobra wola, dla piękna i radości życia. Wtedy człowiek oswobodzony z pogodnym uśmiechem odsłania skarby swej głębi, światło swych natchnień a sztuka błękitem swych zachwytów i zaziemskich tęsknot o promienia padół ziemski, złączając bytu powszedniość...

Inż. Edmund Libański.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, DNIA 10 LUTEGO, 1928.

WARSZAWA. Kom.: lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00 met. i gosp. 15'05; g. zb. i rol. 19'00; pol. i sp. 23'20.

Od.: Przegląd wydawn. periód. 16'20; Liga O. P.P. 16'40; Boczna antena 17'20; Rozm. 19'15; Wałka z chorobami wenerycznymi 19'30; Dzieje muzyki 19'55.

K.: z Pozn. 17'45; z Filh. 20'15.

KRAKÓW. Kom.: lot.-met. i sc. 12'00; gosp. 15'00; rol. 19'05; sp. 20'00.

Od.: Radiotelefonja na usługach propag. ideowej 17'20; Rozm. 19'15; Wśród książek 19'35.

K.: z Pozn. 17'45; z Warsz. 20'15.

FOZNAŃ. Kom. g. zb. 13'00; Pat i g. p. 14'00; gosp. 19'55;

Od.: Niedomagania szkolnic. dokształcającego 17'05; Bihl. Zi. Mi. P. 17'30; Silva rerum 18'45; Radiofonja 19'10; Próby wzmożenia energii życiowej u zwier. i ludzi 19'30.

K.: Kwintetu 12'45; ork. 17'45; z Warszawy 20'15.

KATOWICE. Kom. PZZGWS. 16'20; 17'05; sp. i Tow. Tatr. 18'55; i sc. 22'00.

Od.: Wykład hist. polskiej 16'40; Wykład jez. polskiego 17'20; Rozm. 19'15; Gazy ziemne w Polsce 19'30; z Warszawy 19'55.

K.: z Warsz. 17'45 i 20'15.

WILNO. Od.: Ogrodnictwo 16'55; O pięknie Wilna 17'20; Gazetka radiowa 19'15; Rozm. 19'25; Przyroda 19'35.

K.: Z Warsz. 17'45 i 20'15.

KRONIKA RADJOWA.

Stacje: Berlin (483'9 — 10 kw.) i (566 — 45 kw.) oraz Szczecin (236'2 — 1'5 kw.) dają dziś o g. 20'00 operę Händla „Ezio”.

Jutro w sobotę stacja Monachjum (535'7 — 4 kw.) o g. 19'05 daje operetkę Straussa „Nietoperz”.

Sport.

Troska o młodzież szkolną.

Na ostatnim posiedzeniu pełnego Zarządu ZZ. przeprowadzono dyskusję nad okólnikiem Min. Oświaty, który zakazał młodzieży szkolnej należeć do klubów sportowych. W dyskusji zabierali głos pp.: inż. Christelbauer ze Lwowa, inż. Maksyś, wiceprezes PZTQ Sokół, oraz prof. Piasecki z Poznania. Wszyscy mówcy stwierdzili zgodnie, że aczkolwiek okólnik odnośnie do wstępu klubów sportowych jest zupełnie uzasadniony, gdyż w klubach tych wychowanie fizyczne nie jest prowadzone racjonalnie, a atmosfera towarzyska jest często nieodpowiednia dla młodzieży szkolnej, to jednakże jest pożądanem, żeby dopuszczono pewne wyjątki na rzecz poważniejszych towarzystw wychowania fizycznego i klubów sportowych.

Obecnie doszło do tego, że niektórzy dyrektorowie, powołując się na okólnik, zakazali młodzieży uczęszczać na ćwiczenia fizyczne do Sokola, a stało się to nawet w takich miejscowościach, gdzie z powodu braku odpowiednich urządzeń lub wykwalifikowanych nauczycieli szkoła nie może dać uczniom wychowania fizycznego. Uznano za najbardziej pożądanem, aby Kuratorja Szkolne otrzymały prawo zezwalania młodzieży szkolnej na przynależność w charakterze uczestników do pewnych określonych towarzystw wychowania fizycznego i klubów sportowych. Wyjątek ten powinien być rezerwowany jedynie dla młodzieży w wieku ponad 16 lat i to tylko dla uczniów wykazujących dobre noty. Większe kluby sportowe zgodziły się nawet na stosowanie do uczniów surowszej kontroli lekarskiej, oraz dopuszczenie do Zarządu nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach. Prof. Piasecki zaznaczył, że jak długo wychowanie fizyczne w

szkole nie będzie postawione na należytych poziomach, tak długo będzie żywiołowa koniecznością dopuszczenie pewnych wyjątków od postanowień okólnika. Opracowanie memoriału do Min. Oświaty w duchu uwag wypowiedzianych w czasie dyskusji przekazano Komitetowi Wykonawczemu.

MEDYCYNĄ A ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

Lekarze, a przede wszystkim lekarze sportowi, zainteresowali się niezmiernie żywo Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi w St. Moritz. Przy pomocy przewodniczącego Komisji lekarsko-sportowej przy Szwajcarskim Związku Narodowym wychowania fizycznego, dr. Knolla — kontakt pomiędzy światem lekarskim a Komitetem Igrzysk został nawiązany i współpraca lekarzy zapewniona.

Program tej współpracy opracował dr. Loovy, kierownik Szwajcarskiego Wysockiego Instytutu w Davos, a Szwajcarski Czerwony Krzyż na cele badań lekarskich w czasie zawodów olimpijskich buduje specjalny barak, w bezpośredniej bliskości z miejscem startu biegów narciarskich. Tam mają być badania zarówno przed jak i po zawodach wszyscy startujący, a więc narciarze, hokeiści i łyżwiarze.

W szczególności uruchomione zostaną następujące działy lekarskie:

Oddział badania miary i wagi, który da nam obraz budowy ciała zawodników, oraz ich przynależności do pewnego typu antropologicznego.

Oddział badania oddechu, zaobserwuje funkcje oddechowe po wykonaniu różnorodnych nieraz bardzo ciężkich ćwiczeń.

Oddział badania obiegu krwi da nam dokładne dane filozoficzne pracy serca. Wreszcie w ostatnim dziale ma być badana przemiana materji.

Po ukończeniu Igrzysk, mianowicie dnia 20-lutego odbędzie się w St. Moritz zebranie lekarzy sportowych, mających na celu



Najlepsza para łyżwiarzy w Polsce, w sztucznej jeździe na lodzie, pp. kapitan Kowalski i Billorówna ze Lwowa. — Rycina nasza przedstawia mistrzowską parę w czasie tańca łyżwiarskiego na stawie 40 pp. na Pohulance,

zobrazowanie dokonanych doświadczeń i badań, na dalszym zaś planie, obierające sobie za cel założenie międzynarodowego stowarzyszenia medycyny sportowej.

ŚWIATŁO NA GDAŃSKU.

Zawiadamia się P.T. Publiczność, że slizgawka znajdująca się na Gdańsku tak w

dzień jak i wieczór przy świetle, które obecnie zostało założone, jest otwartą dla publiczności cały dzień do godz. 9 wieczorem. Ceny wstępu: w dzień dla członków tow. sportowych 30 gr. wraz z garderobą, przy świetle wiecz. 40 gr. wraz z garderobą, dla nieczłonków w dzień 50 gr., wraz z garderobą,

wieczór 70 gr. Zaznacza się, że treningi drużyn hokejowych odbywać się mogą tylko między godz. 1 a pół do 4-tej pop. o czym zawiadamia się interesowanych.

REDUTA NA LODZIE.

Lwowskie Towarz. Łyżwiarskie urządza w dniu 12. lutego br. na torze łyżwiarskim przy ul. Pełczyńskiej zabawę maskową. W programie maskarady przewidziane są: Popisy taneczne, ognie sztuczne, korowód masek, premjowanie najładniejszej maski damskiej i najdowcipniejszej męskiej, oraz cały szereg innych atrakcyj. Muzyka wojskowa 19 pp. Początek maskarady o godz. 16-ej. — Ceny wstępu na lód te same jak w innych dniach, posiadacze kart sezonowych mają wstęp wolny. W razie niepogody zabawa odbędzie się tydzień później.

W niedzielę 12. lutego br. o godzinie 11 odbędzie się na torze LTL mecz hokejowy drużyny LTL z drużyną Hasmonel. Interesujące to spotkanie ściąganie niezawodnie na tor LTL. dużo publiczności.

Zapiski.

„SZANIEC” NR. 3, niezależne czasopismo, poświęcone sprawom obrony państwa, zawiera artykuły: gen. Kukiela — O potrzebie doktryny wojennej, prof. Konopczyńskiego — Pogromcy sejmowładztwa (Napoleon III), mjr. Żorawskiego — Konwencja wojskowa franko-rosyjska, Obserwatora — Czas i przestrzeń, gen. Rozwadowskiego — Wspomnienie wojenne.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

ZĘBY robie wedle CENNIKA

- 1 złota korona . . . 18 zł.
- 1 złoty zab. . . . 15 „
- 1 zab na kauczuku 2 „
- 1 reperatura . . . 3 „

13480

wszystko z najlepszego materiału

Rappaport, pl. Marjacki 7 (gdzie kaw. de la Paix).

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Gródzka 46. Prześwietl. Roentgenem.

DENTYSTA

Dr. med. WILHELM GROB

Lwów, ULICA LEGJONÓW 29, Telef. 29-91

PRZETARG.

Oficerska Spółdzielnia Mieszkaniowa we Lwowie ogłasza na dzień 14. II. 1928 r., nieograniczony przetarg na: roboty instalacyjne wodociągowe, gazowe, elektryczne, kaflarskie i parkietowe — w 11. domach jednorodzinnych.

Otwarcie ofert o godz. 11-tej w Szefostwie Budownictwa Wojskowego, Wałowa 6/III p. Formularze i warunki rozdziela urz. kontr. Witowski tamże. 537

Zawiadamiam, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia drogomistrzów i nadzorców rzek odbędzie się dnia 19. lutego 1928, o godz. 9 rano, w sali kursu drogomistrzów. Gmach Województwa, III. piętro — tramwaj z Dworca kolej. „1” i „6”.

Juljan Ziolo
sekretarz.

13658

Józef Czubiński
Prezes.

Pierwszorzędny znany HOTEL w KRAKOWIE

przyjmie PORTJERA DZIENNEGO. — Wymagana znajomość języków: polskiego, francuskiego i niemieckiego. — Zgłoszenia z fotografią i podaniem curriculum vitae należy skierować do Biura ogłoszeń Feliksa Statlera, Kraków, Rynek 8. 531

PROWINCJA! Tanim kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa” Warszawa, Nowy-Swiat 28-16. 492

Obrączki ślubne z 14 kar. złota od Zł. 9.—

tylko u wytwórcy

468

S. A. Ropschitz, Sykstuska 16.

Dbajcie swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie ziola z Kogutkiem, Registr. Min. Zdrowia Nr. 400.

Leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcje, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materii i pobudzają apetyt. 385

SPRZEDAJĄ APTEKI I DROGERJE

SKŁAD FABRYCZNY

A. GĄSECKI I SYN Lwów, JANOWSKA 52. — Telefon 33-75.

Krzyk młodzieży szkolnej!!!

Żądamy za naszą pracę półroczną 425 zegarka „American Watsch” za 10 zł. od zastępcy: GUTERMANA, Sykstuska 1. 14.

DROBNE OGŁOSZENIA

we „WIEKU NOWYM” kosztują:

- Jedno słowo 3 gr.
- Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” . . . 10 „
- „Matrymonialne” lub 15 „
- „Koresp. prywatna” 4 „
- „Posad poszukująca” 4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należność gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy”. Lwów, Szkoła 4.



Taksametry

„najlepszego systemu, wszelkie przybory do tychże — poleca najtaniej 535

„LUMEN”

Lwów, PLAC MARJACKI 4.

Grafologini-Fizjognomistka

Stosując się do życzeń przedłużam pobyt we Lwowie, ale na krótki czas. Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwracając się z całym zaufaniem. Przyjmuję od 11—1 i od 5—8, Ossolińskich 8, I. p. 13391

Mebie na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTIE” Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 423

Astma, katar, kaszel i oskrzela leczy SYRUP TYMIANKOWO-BABKOWY na najlepszym miodzie polskim. Cena 2 zł. za 1 l. syr. — Wyrób i skład Apteka K. O. Kajetanowicza, Lwów, Słoneczna 1, tel. 42-34. Wysyłka pocztą odwrotną 2 zł. najtaniej. 13440

KTO CHCE znaleźć korzystny zbyć dla swych produktów i towarów, **NIECH OGŁOSI** się natychmiast we **WIEKU** **NOWYM** najporzytelniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE **WYNAGRADZA** wydatki uczynione na ogłoszenia.

KTO?

z pasem na zamiar zakupić najlepsze prezerwatywy — powinien odwiedzić zajądła 4 wrozy z zajmującym cennikiem za zł. 2 w znaczku. Niebawem nowości! Blony meksykańskiej 4, 6, 9 i 12 zł. wysyłka pocztą dyskretnie

Perfumeryja FEDERA Lwów, Sykstuska L. 7. (Darm własny). 381

DYWANY

Chodniki, Portjery, Kapy, Kotdry, Kiczales i Margulies Lwów, Sykstuska 18. Udogoda. przy kupnie 189

SZOFEKA mechanika kawaleria poszukująca od 1/4 do prowadzenia auta bardzo dobrej marki. Płatno 100 zł. i utrzymanie. Odpisy świadectw i zgłoszenia pod „Automobil do Adm. Wiek”. 511

AGENTÓW do zbierania zamówień na Wiroki (Centrifugi) na Małopolskę i Wołyń poszukuje. Dobry zarobek i dogodnie warunki sprzedaży. Listy pod „Dobry zarobek” do Adm. Wiek. 13545

POMOCNIK ogrodnicy; kawaler, obznajomiony do kładnie w szkółkarstwie będzie zaraz przyjęty. — Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i podaniem warunków do Dyrektora dóbr Oleszyce p. loco. 481

BONA zawodowa, lat 39 — frabianka, poszukiwana. — Zgłosić się między 2 a 4 Ujockiego 6, lewy parter. 13601

PRAKTYKANT int., zostanie umieszczony przyjeź. Portmeryja, pl. Bernardyński 12 A. 13592

ZDOLNY pomocnik poszukiwany. Michalski, fryzjer Zyblikiewicza 49. 13590

POSZUKUJE się rozwodziela do fabryki maszynarzy Bracia Gorgon, Zamarstynów. Dobra referencje i kaucja. Zgłoszenia od godz. 8 do 10 rano. 13589

BONA do 2 chłopców, znajdzie umieszczenie Ul. Sadownicka 68. 13581

AGENTÓW handlowych — miejscowych i podróży — na bardzo dobrych warunkach; zarobek szczyt 300 zł. ewentualnie pensja poszukuje się. Listy pod „300” do Adm. Wiek. 13534

ENERGICZNY dobrze reprezentujący się mężczyzna, ciemnoskóry, znajdzie intratne zajęcie, za miesięcznym wynagrodzeniem lub prowizją. Listy pod „Reprezentacja” do Adm. Wiek. 13588

ENERGICZNY człowiek — potrzebny na portiera do Kawiarni „Louvre”. Zgłoszenia od 3—4. 13581

PRAKTYKANT int., zostanie zaraz przyjęty — z 2-ga gimn. Cukiernia — Zyblikiewicza 43. 13634

POSZUKUJE dziewczynkę do nauki i posytki. Pracownia Koszurników Łukasz Grotzgera 6. 13429

POSZUKUJE się od zaraz kucharzka umiająca dobrze gotować do 2 osób. Zgłoszenia pod „Bogusławskiego 3, parter lewy, między 2—6 godz. 13611

KUCHARZ na kilka dni w celach reklamowych poszukiwany. Zgłoszenia pod „Schiffman, Kopernika 21; 13610

OGRODNIK fachowy z doświadczeniem poszukiwany. Zgłoszenia pod „między 2 a 4, lewy parter Ujockiego 6. 13605

PRZYJME zaraz służącą do wszystkiego. Pl. Bernardyński 12 A, I. piętro, od 1—3. 13681

POTRZEBNA zaraz służąca do wszystkiego, umiająca gotować. Walter ul. Zyblikiewicza 43, sklep. 13657

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z praniem i prasowaniem, osób dwoje; Zgłoszenia pod „Zielona 45 I. piętro, do godz. 5. 13656

CHŁOPCA na woźnego — poszukuje. Zgłoszenia: Małolepska Alana Reklamowa, Chorażczyzna. 13672

SŁUŻĄCA dobrze gotująca bez prania, potrzebna do trzech osób od 15. lutego; Zyblikiewicza 41, II. p. Sabatowska. Zgłoszenia za świadectwami od 5 do 6; 13653

MANIKURYSTKĘ zdolną z dłuższą praktyką, poszukuje zakład fryzjerski — Minezeles Sykstuska 10; 13678

PRZYJME bielizniarkę do szycia. Zgłoszenia jak najprędzej Friedlauder, plac Rzeźni 4, parter. 13677

FABRYKA wody sodowej przy ul. Piastów 14, poszukuje dwóch zdolnych ludzi do wywożenia wody sodowej. — Pierwszeństwo mają ludzie z tego zawodu. Blizszych wiadomości udziela p. Toner, ulica Piastów 10, codziennie między 1—2. 13676

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego. Sykstuska Nr. 44, II. p. na prawo — 13661

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz. Stauber, Belmów 11, I. p. 13662

DZIEWCZYNA do sklepu konfekcji damskiej potrzebna. Kober, Skotkiewicza 2. 13664

UCZENICE chętna do pracy, poszukuje zakład fryzjerski damskiego Józefa Rabermana, Mikołaja Nr. 1. 13646

KUCHARKA do wszystkiego potrzebna zaraz. Ulica Zielona 34, Lewin. 13650

SAMODZIELNE szwaczki i hafciarki poszukuje Firma Breitler Zyblikiewicza 5. 13691

CHŁOPAK około 15-letni do posług biurowych poszukiwany. Zgłoszenia: Biuro spedycyjne, Pasaż Haumaniana 8. 13685

ROZMAITE

WELNĘ zagraniczną do wyrobu dywanów szmyrskich, piękne wzory; kanwę wolnianą, jakoteż więcej do robót ręcznych poleca znana Wytwórnia JULIUSZ TERKLOWEJ, SOBIELEWSKIEGO 21 — (Sklep frontowy). Przyjmuje się zamówienia na dywany szmyrskie wszelkich rozmiarów. Strzyżenie. Przy zakupie materjałów bezpłatnie wycenienie wyrobu dywanów szmyrskich. 13560

AKUSZERKA SEKULA — przyjmująca panie. Gródka 49, I. p. 13440

AKUSZERKA przyjmująca panie na czas słabości. Józefa 3, parter, Deutschman. 12679

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmująca panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 12996

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmująca panie. Ul. Bartosza Głowackiego Nr. 8. 11295

SPOŁNICZKĘ wybitną fachową siłę bez gotówki poszukuje. Listy pod „Modniarka” do Wiek. 13445

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenie seksualna, leczę specjalista Dr. Frisch, ulica Watoła 11. 13599

POSZUKUJE dzierżawy — restauracji lub kupa. — Listy pod „Dzierżawa” do Adm. Wiek. 13522

POSZUKUJE spółnika — z branży obuwia, trykotażu lub t. p. Lokal łodowy w Śródmieściu. Listy pod „Spólnik” do Adm. Wiek. 13530

PRACOWNIA BIELIŻNY męskiej, ramskiej, dziecięcej, pościelowej HELENY PIETRASZEWSKIEJ ul. PIŁSUDSKIEGO 14, przyjmując wszelką robotę po najniższych cenach, od godz. 10—2. 13519

OSTRZEŻA się przed kupnem zagiętego wilezura, małego, ciemnej maści — ubrany w szorki, Kochanowskiego 45, Soroka. 13517

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmująca panie; dyskretna; Leona Sapiehy 85, S. G. — 13191

AKUSZERKA przyjmująca panie. Watoła 27, parter na prawo, przez podwórze. 12993

AKUSZERKA Łutkowska, przyjmująca panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 13682

PRZYJMUJE do przepisania maszyną: skrypta, dzieła, wszelkie pisma cyrkularne, cenniki i t. p. po cenach bardzo niskich. Plac Dąbrowskiego 6, — I. piętro, (za Pasażem Mikołajskim). 13554

UWAGA! W Bankach Zastawczych zastawione kosztowności wykupuje; do placam najwyższą wartość, stare rzeczy kupuje. Zakład Zegarmistrzowski, Kazimierzowska 3. 13640

REKAWICZKI skórzane — do naprawy i czyszczenia, przyjmują Kantor farbiarni Roltera, ulica Watoła Nr. 11 A (naprzeciw Komendy Miasta). 13668

TORBIKI damskie skórzane, jedwabne portfele, torczy wykonują, naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 13666

OBIADY domowe, smaczne i tanie. Tylko do menażek. E. Gerod, Lwów, Grotzgera 3. 13667

UŻYWANE mandoliny, gitary, skrzypce itp. instrumenta poleca, oraz strojenie harmonii ręcznych wykonuje Nadel, Lwów, Łyczakowska 1. 13692

Posad poszukują

FRYZJERSKI praktyki poszukuje seminarzysta z ukończonym III. r. Zgłoszenia i warunki do Urzędu Parafialnego w Krowicy p. Lubaczów. 254

ENERGICZNY urzędnik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia popołudniowego za skromnym wynagrodzeniem pod „Buchalter” Adm. Wiek. 13554

PRACOWNIA, sympatyczna, młoda, intel., uczciwa osoba, z gruntowną znajomością gotowania i szycia, poszukuje zarządu domem u samotnej osoby; Listy dla „Maryli” Adm. Wiek. 13510

BUKETOWIEC, kawaler — z 8-letnią praktyką, zdolny trzeźwy, bezwzględnie uczciwy, żniemi posadę od 1-go marca br. Łaskawe zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Jagiellońska 7, pod „Buketowiec 27”. 13532

RUTYNOWANY buchalter, kłopotliwa praktyka, zostawia szybko bilanse, również przyjmie zajęcie godzinowe. Listy do Adm. Wiek. pod „Wannuki skromna”. 12951

DOBRA gospodyni kucharzka obejmie posadę na prowincji. Listy pod „Olga” do Adm. Wiek. 13398

WDOWA z dziewczynką spokojną, poszukuje samotny zarządcy domu, smacznie gotuje, szyciu, tylko wikt i mieszkanie. Oferty pod „Oszczędną” do Adm. Wiek. 13487

STARSZY EKONOM poszukuje posady od 1-go kwietnia 1928 r. na ordynację; chętnie przyjmie posadę magazyniera. Łaskawe zgłoszenia Polwark Sławków, poczta STRYJ — Adam Wyrzykowski. 13551

JAKIEJKOLWIEK pracy, poszukuje człowiek poważny, uczciwy i intel. Łaskawe listy dla „Chleba” do Adm. Wiek. 9045

SZOFEK uczciwy, intel. — szuka miejsca na taksówkę. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Jazda”. 9046

MŁODA, intel. osoba poszukuje posady gospodyni kucharzki do samotnego zarządu; chętnie wyjedzie. Listy dla „Energicznego” do Adm. Wiek. 13593

ZWIĄZEK krawczyń, Sokół 1, I. p. poleca zdolną krawczynię w nieloku i na wyjazd. 9047

MAGISTER FARMACJI, bez pięcioletniej, rutynowanej poszukuje posady od 1. kwietnia w Lwowie — lub w większym mieście na prowincji. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutynowany” do Adm. Wiek. 13560

PIELEGNIAKA egzaminowaną przyjmie dzur, nocne lub prywatne pielęgnowanie. Zgłoszenia Pnička, Szpitalna 46. 13599

NIEMIEKA stonolypiska, ze znajomością języka polskiego, poszukuje posady od zaraz. Oferty do Adm. Wiek. pod R. B. 13595

PIANNA z ukończonym kursom handlowym i znajomością pisanie na maszynie, poszukuje posady. — Listy pod M. S. do Adm. Wiek. 13594

MŁODE małżeństwo poszukuje posadę do kamienicy jako dozorca. Listy pod „Reflektor” do Adm. Wiek. 13591

MŁODA pielęgniarka — przyjmie posadę do chorej osoby; posiada solidne świadectwa, wykonuje masaż, elektryzowanie, 3 zł. dziennie; może wyjechać i na prowincję. — Ulica Franciszkańska 8 parter. 13582

FRYZJER damski żeniemi posadę tylko do pierwszorzędnej salony damskiego. Listy pod „Fryzjer” do Adm. Wiek. 13631

TECHNIK NAFTOWY — z praktyką w użytkowaniu gazów ziemnych, wieciechnictwie w warsztatach naftowych, poszukuje posady. **TECHNIKA** OPALOWA, OC. Łaskawe listy pod „Palnik 3” do Adm. Wiek. 13630

MEZCZYZNA zdrowy, — uczciwy i pracowity, poszukuje zajęcia w ogrodnictwie. Wiadomości o dozorcy, Kadecka 14. 13617

ABSOLWENTKA szkoły handl. poszukuje posady praktykantki bezpłatnie w banku lub podobnej instytucji. Listy pod „Bank” do Adm. Wiek. 13653

BUCHALTER, specjalista w prowadzeniu ksiąg systemem amerykańskim, poszukuje pracy. — Listy do Adm. Wiek. pod „Buchalter”. 9048

WSDOLNY pokój dla pań studentek do wynajęcia; Długosza 9, I. piętro. — drzwi 7. 13555

POSZUKUJE pokoju nieumeblowanego z osobnym wejściem. Wnuki wiedeńskie. Listy pod „Nieumeblowany” do Adm. Wiek. 13581

LOKALE

ZGINAŁ Doberman czarny z białą plamą na pierśsiach w kagańcu, — wabi się Ralf Odprowadzić za wysokiem wynagrodzeniem: Tiegor, Ketrzyńskiego 26. 13684.

Korespondencje

KINO CHIMERA! — Nie telefonować, zanim będzie zupełnie dobrze. — Jeśli możliwie, napisz na posto restante. 13641.

Matrzenstwa

PANNA, brunetka, miłej powierzchowności, nie biadna i nie bogata pozna mielibyśmy w celu mat. — najchętniej ze sfery rzemieślniczych. Listy pod „Brunetka A.” do Admin. Wiek. 13637.

POZYTYWNE małżeństwa skórzaka Fidia pisma „Matrymonium”. Krasickich 20, I. p., ganek. 13640.

WDOWA po urzędniku — lat 50, posiadająca mieszkanie, pozna pana do lat 70, może być chorewity. Listy pod „Opłaka” do Admin. Wiek. 13608.

WDOWA młoda, bezdzietna sympatyczna, brunetka, niezależna, pragnie poznać pana intel. do lat 45 w celu mat. Oficerowie mają pierwszeństwo; Listy pod „Powabna” do Admin. Wiek. 13596.

KURSA SAMOCHODOWE

zawodowe i amatorskie ul. Mickiewicza l. 28. Nowy kurs rozpocznie się 15/2 b. r. 486
Wpisy w kancelarii kursa między 11-1 i 3-6 pop.

KTO Z INTELIGENCJI — pragnie się ożenić, lub wyjść za mąż, lecz nie posiada stosownych znajomości, niech z całym zaufaniem zwróci się do europejskiego biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonium”. Warszawa, Jasnaja 13/15. Absolutna dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne. Dla pań pośrednictwo bezpłatne. 53

WDZIĘCIAM korepetycji — harmonij. Listy do Admin. Wiek. pod „Taniec”. 13675.

„HERA” instytut tańców plac Halicki 12 A, zawiadamia, że obniżył cenę za kurs 15 zł, aby dać możność wszystkim nauczania się tańców. Wpisy co dzień od 6-8 wiecz. 13670.

NAUKA

MAŁOWAĆ na jedwabiu — (butik) wypukłym złotem, srebrem wyznaczam nawet nieumiejących rysować. — Z prowincji w jednym dniu. MAŁUJE suknie — szale, obrazy i t. d. Ulica Pułaskiego 10, I. piętro, boczna św. Zofii, wtorki czwartki i soboty od 11-12. 13481

MATEMATYKI — przyrody, fizyki, chemii (pomoc egzaminu, matura) udziela profesor, Antoniów 7; I. p. 3-5. 13562

NAUKA KROJU — szycia sukien i bielizny — Kolo Polek, Sokola Nr. 1, I. p. 12559.

FRANCUSKIEGO języka kursa rozpoczyna metoda Berlita. Fachowa siła nauczająca. ECOLE REFORME, Piłsudskiego 14 (Pańska). Wpisy 10-1 i 5-8. — 13105

HISZPAŃSKIEGO języka kursa rozpoczyna ECOLE REFORME Piłsudskiego 14 (Pańska) Zgłoszenia 10-1 i 5-8. 13320

LEKCIJ udzielają względnie przygotowują do egzaminów, technik i prawników. Listy pod T. P. do Admin. Wiek. 13404

Z DNIEM 15 lutego br. rozpoczynam kurs kroju i szycia. Przyjmuję też panienci z prowincji z całym utrzymaniem. Warunki przystępne. JOLANDA, Ślaska 8, II. p. 13559

WYUCZAM malowania, — haftów ręcznych i maszynowych, szydełkowania, — robót włóczęwych, wdelkowych, dywanów, tenorów i t. d. Wtorki, czwartki i soboty 5, oraz boczna ul. Stryjskiej 4. 13144

KURS KROJU, MODELOWANIA I SZYCIA, PIERSZY KURS SZKOLA „STEFANIA” — LWÓW, SZASZKIEWICZA NR. 6. 13901

STENOGRAFI biurowej, parlamentarniej wyucza listownie, tanio: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 488

LEKCIJE języka francuskiego (Sorbono), niemieckiego, teorii, praktyka, Piłkarska 3. 13261

ZDOLNY pedagog — kierownik buchalterji wyucza gruntownie buchalterji pojedynczej, podwójnej i amatorskiej w 6-ciu tygodniach pod gwarancją; łaskawe listy pod „Zagraniczna metoda” do Admin. Wiek. 13622.

RUTYNOWANA nauczycielka fortepianu przygotowuje składowanie do egzaminów (dla dorosłych ułatwioną metodą). Ceny przystępne. Kuńko, Janowska Nr. 24, II. p. 13473

LEKCIJ francuskiego, — niemieckiego, angielskiego, fortepianu; lekcia 1 zł. — Listy pod „Nauka” Admin. Wiek. 13322

WDZIĘCIAM korepetycji — harmonij. Listy do Admin. Wiek. pod „Taniec”. 13675.

„HERA” instytut tańców plac Halicki 12 A, zawiadamia, że obniżył cenę za kurs 15 zł, aby dać możność wszystkim nauczania się tańców. Wpisy co dzień od 6-8 wiecz. 13670.

W SZKOLE TANCÓW II PRYWATNEJ przy ulicy HUTOWSKIEGO 13 Gmach SKARBKA rozpoczyna się KURS TANCÓW wyższych i niższych. Lekcje solowe dla osób starszych, w jednej godzinie wyucza się jeden taniec. Proszę o rychło zgłoszenia — celom stworzenia odpowiednich kółek. Szkoła posiada pierwszorzędną naucej. Ogólnie prowadzi taniec — prof. Horst. 13638

DO NAUKI pisma „Rondo” dla jednej osoby, poszukuje instruktora. Listy pod „Rondo” do Admin. Wiek. 13642.

NAUCZYCIELKA muzyki z egzaminu państwowym udziela lekcji fortepianu, chętnie za lekcje francuskiego. Ceny przystępne. Wazka 8, I. p., drzwi 4 — boczna Łyczakowskiej. 13693.

Kupno-Sprzedaż

CHODNIKI, portjery, materjały meblowe najtaniej — VANK, pl. Marjański 5 — I. piętro. 51

ROZNE MASZYNY — do szycia wysprzedają. Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11 13204

SPRZEDAM korzystnie — Wedlinarnie, urządzenie, wyrab mięsa. Łyczakowska Nr. 36. 13527

KAMIENICA dwupiętrowa, komfort, 6 wolnych pokoi, 8.000 dolarów. Kamienica dwu piętrowa, 700 złotych doba do 10.000 dolarów. Willa 7 pokojowa, cała wolna, 860 sążni ogrodu, okolica Snopkowska 4200 dolarów, sprzedaż Skomorowski, Chorażczyzna 10, Telefon 16-22. 13511

FORD taksówka okazynie tanio do sprzedania. Ulica Listopada 58, od 12-4. 13473

MŁYN WODNY koło Lwowa, sprzedam. Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11. 13397

SPRZEDAM i kupię realność czynszowa we Lwowie. Wiadomość: kancelaria adw. Dr. Buchelta we Lwowie, Mikołaja 5, od 4-5. 13443

KONCESJA na wszystkie trunki wraz z lokalem na 4 cztery pokoje od 20 lat na miejscu z piwnicą, lodownią, bezpośrednio w rynku w Sanhorze jest do wydzierżawienia; potrzebny kapitał 1 i pół tysiąca dolarów. — Tu również jest lokal duży, suchy, partorowy na jakikolwiek skład do wynajęcia — Bieżki piwnie używane w dobrym stanie do sprzedania około 60 4 a 25 litr 7 zł. około 60 2 a 50 litr po 13 zł. za sztukę. — Zgłoszenia przyjmuję: S. Kora — Sanhor. 509

BRZUCHOWICE willa murowana z mansardą, zabudowania gospodarcze, studnia, ogród, basen kąpielowy w ogrodzie i t. d. — tanio do nabycia. Wiadomość: Kram Studencki — Szałnochy 2. 13683

FUTRO męskie, baranki — ubranie męskie, z pary spodu, płaszcz janski w o. seny, zakiet, sukienka. — Wyspańskiego 7 A, — w powozu. 13660.

WALCE euklirne — do sprzedania. Uruska 24; I. p. na lowo. 13414.

FUTRO damskie kwiatki (Norzarmel) na srebrną szosę prawie nowe tanio do sprzedania. Głównie od 2-5 i 1/2 szosy mikolajskiej ul. Sienkiewicza 1. p. (wejście koło kina Uciechy) — wysoczański. 501

KAMIENICA DWUPiętrowa, Badenich, komfort, dochód 1.900 zł. cena 22.000 dolarów. DWUPiętrowa, okolica Piłkarskiej, komfort, dochód 900 zł. cena 16.000 dolarów. — JEDNOPiętrowa Bema, dochód 550 zł., cena 8.000 dolarów. Dwie kamienice dwupiętrowe, komfort, okolica Wojewódzka, Sapielch, wolne mieszkanie cztery pokoje, po 12.500 dolarów. WILLA piętrowa — osmio pokojowa, komfort, ogród, wolna, cena 11.500 dolarów. Różne kamienice, wille parcie — sprzedaż CENTRALNA AGENCJA, Kopernika 14. 13636.

RADJO cztero lampowe — „Nentrovex” nowe, nadzwyczajnie, sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 13623.

AUTOMOBILOWY kufer podróżny z 2 walizkami, oryginalny wiedeński piękny, zupełnie nowy okućnikowe, pasy etc. do sprzedania. Ogładaż moza Tanski 1, III. p., drzwi na prawo. 13617.

KAISERROCK prawie nowy, na meżczyznę wysokiego okazynie do sprzedania. Wiadomość: ulica Dekerta 22, II. piętro, od godz. 3-4. 13583

KUPIE szatancy do kwiatów. Listy pod „Szatany” do Admin. Wiek. 13666.

CIĄNIENIE 1. MARCA.

Polecamy **DOLARÓWKI** do ciągnięcia 1-go marca. Rocznie 6 ciągnięć. **Główna wygrana 40.000 dol., 8.000 dol., 3.000 dol. i t. d.** Każda dolarówka musi wygrać wartość nominalną. Cena około 66 zł. Za zaliczką o 2 zł. więcej. — Kupony od dolarówek są płatne 1. lutego i 1. sierpnia. Wypłacamy je bez potrącenia.

Dom Bankowy Schütz i Chajes
13434 Lwów, pl. Marjański 7.

REALNOSC w Zółkwi obok Lwowa przy dworcu kolei i rynku, dom murowany, trzy pokoje, kuchnia, przy należności, ogród, elektryka, cała wolna, odpowiednia na interes przemysłowy, zaraz do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: Kancelaria techniczna Lwów ulica Teatynska 25, II. piętro — 13597

BUTY mało używane, tanio sprzedam. Nizpetyckich Nr. 1. Lwów, Matykiekiewicz 13626.

WAGI stołowe, dziesiętne, ODWAZNIKI stalowe, oraz miedziane. RENTCHNER, Legionów 37. 13387

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, niemiecki, okazynie sprzedam. Rynek 49, — piętro. 13159

SPRZEDAM okazynie na 2 konie skórzane derki — filem podbito. Wiadomość: Adam, Legionów 37. 13423

FORTEPIAN różno meble antyczne sprzedam. Leona Sapielch 5 A. I. piętro. 13625

ŻURNALE MANEKINY KROJE „ZURNAL” 13689 Lwów PL. BERNARDYŃSKI 2.

SITA do przecierania kuchenne, Dykty do robót piórkowych, Opalina do płam 50 gr. Kiton do naprawy kałozsy i lakier — Konserwator do obuwia — Klej do porcelany i szkła poleca magazyn farb — szczotek, mydeł, podrów i perfum, Makarowski — Lwów, Batorego 12. 13357

MŁYNEK do mięsa marki Aleksandra 32 okazynie do sprzedania. Pessel, Łokietka 8. 13693.

NAJTAŃSZE poleca „Krajozemyst” **Humors 1** — roboty ręczne, bielizni oryginalna, siatki na włosy, szale, podwiązki itp. — 13628.

FIRANKI do 2 okien nowe, tussor filot, okazynie do sprzedania. Wiadomości: 1. III. piętra, drzwi 12 między 2-4 pop. — 13627.

SPRZEDAM lub wydzierżawie Nafciara 3. — Ulica Kordeckiego 33. 13612

Wchodzące w zakres kołder i pościeli ślubne wybrawy, w ogromnym wyborze Zakupić codzień, z wyjątkiem niedziel, U Skibińskiego, każdy człowiek może.
K. Skibiński Lwów, Kopernika 4
naprzeciw Szkołowa. 13694

WŁOCZKE we wszystkich gatunkach i kolorach. — Ponad 500 odcieni lasein; Przybory do robót ręcznych i t. p. poleca firma M. Orlos, Lwów pl. Kamienisty 3 13556

STELR pięcio — okazynie do sprzedania: Dreifach, ul. Objazdowa 6; 13613.

KUPIE używane pianino lub króciutki fortepian do nauki okazynie, na bardzo drogi; nadać cenę i adres. Listy pod „Meislowa płyta” do Admin. Wiek. 13475

PIANINA Arnolda Fibigera z podwójną re-petycją poleca: **Kalm i Syn,** 498
Kopernika 16

PARCELE budowlane, — frontowe, słoneczne i suche w dzielnicy VI. m. Lwowa sprzedam. Nadkon. Mitlenner, Sapielch 1, między 4-6. 13310

KAMIENICA 2 piętrowa, w centrum, za 12.500 dolarów, sprzedaż Ajana „Mrowka”. Wawowa 2. — 13668.

SPRZEDAM lub wydzierżawie koncesję krawiectwa damskiego. Kochanowskiego Nr. 43, partor, Helena Maurerowa, od 1-2. 13553

OKAZYJNIE sprzedam nową modną szatnię z sfilowaną robotą; adreś wskaże z grzesznością Filip Kibel — Sykstuska 12. ująłszy skład formiów. 13166

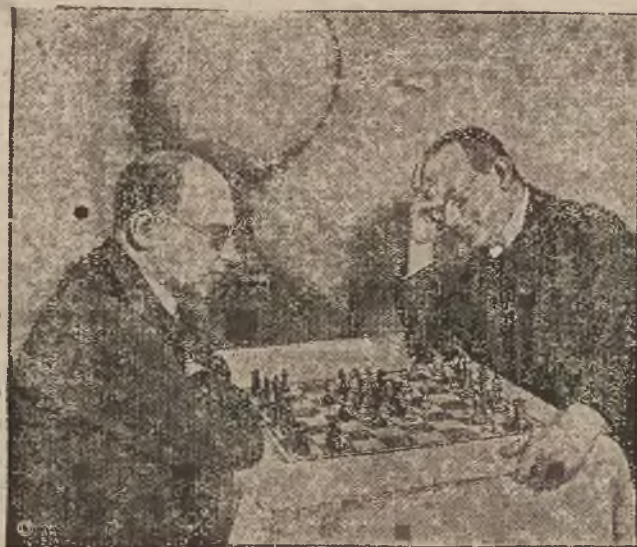
PARCELE BUDOWLANE frontowe, przy ul. Głowińskiego, do sprzedania. Wiadomość: pl. Halicki 14, Klimowicz. 12826

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czerw, Rutowskiego 7 (naprzeciw kotedyry). — Rok założenia 1894. 14

SPRZEDAM dwa piętrowe realność: cena 8.600 dolarów; warunki przystępne; Droga Wilecka Nr. 29 — w dniach świątecznych. 13394

KWIATY piękne karnawałowe — gotowe i na zamówienie. Pełczyńska Nr. 1; II. p. 13489

KUPIE używane brzoze talerzowa, słownik, kłarat i inne narzędzia rolnicze. — Fabryka Inż. Ślówka, — Zółkiewska 34. 13694

SUKNIE BALOWE MODELEza bezcen -- Kostiumy włóczkowe Kaschau, angora
od zł. 65 --, oraz wszelkie wyroby włóczkowe firmy
„ENKA” Wiedeń poleca najtaniej 503**„Magazyn Trykotaży” pl. MARJACKI 5 w bramie.****Międzynarodowy turniej szachowy.**

Berliński związek szachowy święci w tych dniach stu-
lecie swego istnienia. Z tej okazji zorganizował on międzyna-
rodowy turniej szachowy o mistrzostwo, w którym biorą
udział największe międzynarodowe sławy szachowe, jak Tar-
takower, Nimzowicz, Reti, Stolz, Samisch i t. d.

Rycina nasza przedstawia mistrza szachowego Dra Tar-
takowera (z lewej strony) i Nimzowicza (z prawej strony)
w czasie partii szachów.

LOKALE

POSZUKIWANY pokój —
komfortowy, w śródmie-
ściu. Wejście osobno, bez-
względnie niekrepujące.
Listy pod „Nafita” Admin:
Wiek. 13629.

BEZDZIETNI poszukują
pokoi z kuchnią. Listy
pod „Marzec” do Admin:
Wiek. 13649.

SZUKAM dużą stanoję —
czynsz z góry; dzielnica
I. lub IV. Listy do Adm:
Wiek. pod „Bezdzietni” —
13644.

2-3 POKOJE, kuchnia,
łazienka, umeblowane kom-
fort centrum, poszukiwane
wprost bez pośrednika.
Listy pod P. L. L. Adm:
Wiek. 13621.

POKOJ frontowy słonecz-
ny, wspólny, dla pańienki
Nowy Świat 8, drzwi na
lewo. 13679.

WYNAJME na Kadeckiej
częściowo umeblowane po-
kój, nyz z wspólna kuch-
nią. Władysław: Friedri-
chow 7, prawy parter. —
13683.

DWA pokoje z kuchnią —
lub jeden pokój z kuch-
nią poszukuje za czynszem
z góry. Listy do Admin:
Wiek. pod „Karol” 13655.

PANNA, urzędniczka, bar-
dzo spokojna, poszukuje
pokoi przy rodzinie z ca-
łą na utrzymaniu od 1-go
marca. Listy do Admin:
Wiek. pod „Jadzia” 13671.

POKOJ umeblowany, dla
zamożniejszych katolików;
Karpińskiego 7, I. piętro,
drzwi 3. 13665.

POSZUKUJE pokoju ume-
blowanego, z niekrepu-
jącym wejściem. Oferty pod
„Solidność — spokój” do
Adm. Wiek. 13619.

POKOJ umeblowany, z o-
sobnym wejściem, z klatki
schodowej, czynsz oboję-
tny, w śródmieściu, na-
tychmiast poszukiwany.
Listy pod „Śródmieście”
do Adm. Wiek. 13615.

DLA dwóch lub trzech —
dojeżdżających panów, po-
szukuje się eleganckiego
pokoi z niekrepującym
wejściem w centrum. Listy
pod „Niekrepujące” Adm:
Wiek. 13614.

POKOJ całkowicie urzą-
dzony, wynajm. — Płoc
Jura 6, I. p., na lewo. —
13612.

ZA POKOJ z kuchnią lub
stancją, dam czynsz mie-
sieczny do zł. 60. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Miesięczny” 13609.

2 LUB 3 ubikacje w auto-
rynach, frontowe, jasne,
do wynajęcia na magazyn
lub na pracownię. Wido-
mość u dozorczyń, ulica
Ciowa 1. 13606.

POKOJ i kuchnia ume-
blowany wspólny, dla mał-
żeństwa lub panów do wy-
najęcia. Listy pod „Ciecia”
do Adm. Wiek. 13628.

LOKAL przemysłowy do
wynajęcia. Kaspra Boczo-
wskiego 4, parter, na le-
wo. 13625.

POSZUKUJE pokój z ku-
chnią, okolica Sadownicka,
Polna, Sapichy, Łyczaków,
od gospodarza wedle umó-
wy. Adres: Lwowski
Dzieci 12, I. p. A. Müller
13641.

ZAJMUJE pokój z kuch-
nią, przedpokojem, nyzą i
łazienką, z pełnym kom-
fortem i chęć zmienić na
większe mieszkanie wzglę-
dnie oddać za zgodą wła-
ściciela. Czynsz roczny
z góry. Mieszkania więk-
szego poszukuję w okoli-
cy Romanowicza, Zyblikie
wiera, Kochanowskiego —
I t. d. Ogładać można od
11-1 przedpołudniem. Listy
pod „Dyrektor fabryki”
do Adm. Wiek. 13485.

POSZUKUJE od 1. marca
na stałe w pobliżu śród-
mieścia, ładnie umeblowa-
nego słonecznego pokoi
kawalerskiego z niekrepu-
jącym wejściem, najchę-
tniej z wykwalifikowanym
utrzymaniem. Listy do Admin:
Wiek. pod „Elegancki” —
13511.

POSZUKUJE na mieszka-
nia starszego samotnego
pana oficera. Listy pod
„Pokój B.” do Admin:
Wiek. 13535.

DO WYNAJĘCIA pokój
umeblowany z przedpoko-
jem, I. piętro, osobne wej-
ście, z utrzymaniem, dziel-
nica I. przy tramwaju. —
Listy pod „Spokojny i so-
lidny lokator” do Admin:
Wiek. 13569.

POSZUKUJE 2 lub 1 po-
koi z kuchnią — blisko
śródmieścia. Warunki we-
dle umowy. Zgłoszenia do
CARMEN, Legionów 31 —
13607.

UCZĄCA się panienka, —
dobrze wychowana, spokoj-
na lub chłopak, znajdzie
umieszczenie, wygodę, —
epokój opieki, w polskim
solidnym domu. Kochanow-
skiego 60, lewy parter. —
13600.

Materace

Otomany, Kanapki i Fotele do rozkład. Łóżka po-
lowe Palma, Narzuty na otomany. Firanki, Kapy,
Dywany, Chodniki, Linoleum i t. p. poleca 53
E. Hagier Lwów 21 Sobieskiego 21. Za got. i na raty

ZA DARMO

nikt towaru nie daje, natomiast za 5 zł.
tygodniowo można u nas zamówić wszel-
kie wyroby tapieckie, jak materace,
otomany, fotele i t. p. 269

GOTTLIEB i GEFALL

Lwów, ULICA GRODZICKICH L. 8.
B. tapicz-декоратор król. teatru w Budapeszte.

STÓJ! DOKĄD IDZIESZ?

do firmy **MALWINA ROSENMAN**
Lwów, UL. JAGIELLOŃSKA 17 — Telef. 17-25
po zakupno najtańszych i najnowszych

GRAMOFONÓW i PATHEFONÓW
oraz **PLYT** w wielkim wyborze. — Również na
składzie płyty: „His Master's Voice” (Głos swe-
go Pana). — Warunki najdogodniejsze. — Zle-
cenia z prowincji odwrotnie. 457

CZYTAJCIE

„WIEK NOWY”

Hallo! Telefonem Nr. 26-90

zamawiać można 594

AUTO-DOROŻKI

za opłatą niższą od taksometru!!

w firmie „LUMEN”, Lwów, pl. Marjacki 4.
Tamże można zamawiać także samochody inkusyo-
we na śluby, wycieczki i t. p. za osobną umową.

UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!**WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE**

KOŁDRY 1-stronne od Z. 25.50
2-stronne „ „ 35.—
kwiatowe „ „ 40.—
MATERACE z trawy morskiej „ „ 34.50
wełnienne „ „ 76.—
SIENNIKI gotowe „ „ 5.—
PODUSZKI pierzane „ „ 18.—
GOTOWE POSZEWKI „ „ 3.—
„ **PRZESCIERADŁA** „ „ 5.50

„ pod kołdry z dziurk. „ „ 11.50
KOCE WEŁNIANE „ „ 9.50
PŁÓTNA - RĘCZNIKI - OBRUSY
FIRANKI - KAPY - DYWANY i t. p.
NAJTANIEJ SPRZEDAJE

Fabryka pościeli PIETRUSZESKI
MLEKO
Lwów KORALNICKA 6, --- telef. 37-72.
CENNIKI DARMO. — DLA SZPITALI, PENSJONA-
TÓW i t. p. CENY OFERTOWE. 12473

zł. 6'60 **ZEGARKI** 136 zł. 6'60

anere szwajcarski z gwarancją tylko u

B. Grünberga Sykstuska 4